Polski zespół w walce o srebrny medal drużynowego wyścigu. Od lewej: Joachim Halupczok, Marek Leśniewski Zenon Jaskuła · w takim składzie dojechali do mety, Andrzej Sypytkowski

wycofał się

wcześniej.

BILLINGTO asta Geraleta



Uroczystości religijne na Jasnej Górze

Z udziałem tysięcy pielgrzymów z kraju i zagranicy 26 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się uroczystości religijne związane z świętem Matki Boskiej Częstochowskiej, obrazu "czarnej madonny", najświętszego dla narodu polskiego. Po raz pierwszy święto to obchodzono w 1906 r.

W uroczystości uczestniczyczłonkowie Episkopatu Polski, duchowieństwo, przedstawiciele. Konferencji Episkopatu RFN, biskupi z Francji, pielgrzymi z Austrii, Związku Radzieckiego, Włoch, Czechosłowacji. W uroczysto-ściach wziął udział premier dadeusz Mazowiecki, podse-kretarz stanu w URM Ja-lek Ambroziak i redaktor haczelny miesięcznika "Więź" Stefan Frankiewicz.

Uroczystą mszą celebrował metropolita krakowski kardy-nal Franciszek Macharski. Homilie wygłosił prymas Pol-ki, kardynał Józef Glemp.

Olbrzymi sukces odnieśli polscy kolarze na szosowych kolarskich mistrzostwach świata we Francji. W wyścigu drużynowym na 100 km Polacy powtórzyli sukces z Igrzysk Olimpijskich w Seulu wywalczając srebrny medal. Pierwsze miejsce zajęli kolarze NRD zdobywcy złotych medali w Seulu. Nieco później w wyścigu indywidualnym złoty medal zdobył w pięknym stylu Joachim Halupczok.

Szczegóły na stronie 6.

Nowe ceny skupu w woj. białostockim

Od kilku dni mieszkańcy woj. suwalskiego płacą znacznie drożej za mięso i wyroby. Większość klientów jest zaszokowana nowymi cenami; niektórzy twierdzą, że zostały one ustalone na astronomicznym wprost pulapie. Obecnie najchętniej kupowane są tańsze asortymenty np. duży jest popyt na żeberka i boczek. W sklepach zaczynają zalegać droższe wędliny czy wołowina bez kości.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego W Ełku dostarcza codziennie ponad 40 ton towaru. Suwalscy handlowcy odmawiają już przyjmowania drogich wędlin i mięsa, Z WPPMs, nieduże ilości mięsa trafiały ostatnio do sklepów białostockich. Nie bylo trudności z ich zbytem. Elckie przedsiębiorstwo 23 bm. odebrało 2000 sztuk trzo-

dy, zaś następnego dnia 1500. Służby surowcowe liczą, że przy obecnych cenach skup powinien znacznie wzrosnąć.

Jak nas poinformował dyrektor W. Marchelski, na gieldzie w Warszawie udało mu się sprzedać mięso wołowe, głównie odbiorcom z Kielc i Radomia. Najwyższe notowa-

Ciag dalszy na str. 2

Jaka będzie

Otrzymaliśmy apel przyjęty na spotkaniu przedstawicieli organizacji partyjnych Białegostoku. Drukujemy go w całości sądząc, iż jest to ważka opinia w dyskusji przed XI Zjazdem PZPR. Przypominamy, iż zgodnie z apelem z 19 sierpnia, "Co dalej z partia", będziemy zamieszczać różne poglądy i opi-

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE

Obecny stan aktywności po- , BZPT litycznej instancji partyjnych oraz skutki ubezwłasnowolnienia Podstawowych Organizacji Partyjnych, dają w e-fekcie niemożność odrodzenia się Partii w obecnej sytuacji społecznej, politycznej i gos-

Zebrani 24 sierpnia br. w

I CI, KTORYM LEWICA NIE JEST OBOJETNA! "UNITRA-BIAZET" przedstawiciele organizacji partyjnych Białegostoku, nie godząc się z takim stanem rzeczy, postanowili powołać

> kontaktów poziomych komitetów zakładowych PZPR, Otwarty Klub Partyjny. Klub stanie się miejscem

> na bazie trawających już rok

swobodnej, nieskrepowanej dyskusji. Celem jego jest inicjowanie dyskusji w orga-nizacjach partyjnych i środowiskach pod ogólnym hasłem:

Zasady organizacyjne: O deklarujemy pełną ot-wartość klubu,

O każde spotkanie jest teobowiązki gospodarza klubu pełnią kolejno poszcze-

gólne KZ Partii, O przyjęte stanowiska publikujemy w prasie.

Opowiadamy się za demokracją parlamentarną a więc Clag dalszy na str. 3

Skoczył

W PORÓWNANIU z postapila poważna - bowiem aż o 1 tys. zł - zwyżka kursu dolara. Poszły w góre także inne waluty (szczegóły w tabelce). Momentalnie znalazło to odbicie w cenach samochodów, które w niektórych przypadkach mogły przyprawić o zawrót gło-

Mimo rekordowej ilości pojazdów przedstawionych do sprzedaży (ok godz. 9 nie było już ani jednego wolnego miejsca na placu, a długa kolejka oczekiwała przed bramami na wjazd) oraz ogromnej klienteli (do godz. 10 sprzedano ponad 4,5 tys. bile-

Czy norwescy rasiści, którzy

zaktywizowali się w ostatnich

latach i otwarcie grozili prze-

ciwstawieniem się silą rosną-

cej imigracji, przeszli od słów

do czynu? Takie pytanie po-

Norwegia

tów wstępu), transakcji było raczej niewiele. Potencjalni nabywcy, nawet i ci dysponujący sporą gotówką, jakby wstrzymywali się z kupnem. Swiadczył o tym fakt, że do ok. godz. 10 wyjechało niewiele pojazdów. Większość o-

Oprócz cinkciarzy pojawili się ostatnio również i kieszonkowcy. Zwracamy na to uwagę tym, którzy wybierają się na gieldę.

czekiwała na reflektantów.

A oto wybrane wczorajsze notowania. W nawiasach obok marki - rocznik pojazdu:

tury Wojewódzkiej w War-

szawie wynika, że został on

w dniu 24 sierpnia 1989 r.

tymczasowo aresztowany pod

zarzutem popelnienia tego za-

bójstwa). Działał on jednak

wspólnie z dwoma norweski-

mi kompanami, którzy podnie-

cali go okrzykami "zabij ich",

kiedy ten wdał się w kłótnię

FIAT 126p (1988) 1,1 tys. dolarów albo 9 mln zł, (1987) 700 dolarów

albo 6 mln zł; (1986) 600-610 do-larów, (1984) 340-350 dolarów al-bo 3,6 mln zł; (1978) 1,3 mln zł; FIAT 125p (1984) 600 dolarów albo 5,1 mln zł; 5,1 mln zł zażyczono sobie za egzempiarz skorodowany i z zużytym ogumieniem, (1976) 1—1,2 mln zł;

POLONEZ (1987) typ 1600, az 28 mln zł co uznać trzeba za cenę wybitnie zawyżoną gdyż w Warszawie ceniony jest w granicach 23—24 mln zł, (1980) 750—800 dolarów albo 6,5 mln zł; były też w cenie 4 mln zł (decydował wygląd i stan techniczny pojazdu);

PADA (1984) 8.7 mln zl: WARTBURG (1986) 800-820 dolarów albo 7 mln zł;

ZASTAWA (1977)... 4,5 mln zł! (ale z wymienionym nadwoziem z r. 1985); ZAPOROZEC (1976) 450 tys. zl;

Nigdy wcześniej nie spotkali

się z mordercą. W antyrasi-

stowskim centrum

Ciag dalszy na str. 2

czyków w Oslo jest tragicznym słupem milowym, twierdo "Kafe Blitz", lokalu w dzi Alfredo Zamudio, członek centrum stolicy, często odwiekierownictwa organizacji "SOS — rasizm". Zostali oni dzanego przez imigrancką młodzież i norweską lewicę. Zamachy bombowe nie są zasztyletowani tylko dlatego, że mieli inny kolor skóry zresztą rzeczą nową; już w

Oslo,

jawia się obecnie często w z trójką Pakistańczyków, udaasistowskie ekscesy

jednego tygodnia zamordowano na centralnej ulicy w Oslo dwóch pakistańskich uciekinierów, a w miejscowości Arendal w południowej Norwegii ostrzelano z broni myśliwskiej dom, w którym mieszkali uchodźcy z Libanu!

Mordercą Pakistańczyków okazał się jak twierdzi norweska policja, 23-letni Polak Jacek Stocki, któremu udalo się przez Szwecję uciec do kraju. (Z informacji Prokuradziewczynami do restauracji, gdzie mieli obchodzić urodziny jednego z nich.

Strzelanina w Arendal też mogła zakończyć się śmiercią. Zaczęła się wielką bijatyką w dyskotece między norweską młodzieżą i imigranta-mi z Bliskiego Wschodu. W jej wyniku dwaj młodzi ludzie udali się do domu po broń i ostrzelali mieszkanie Libańczyków.

Zabójstwo dwóch Pakistań-

jących się wraz z norweskimi į nizację, rejestruje się ostatnio į gwaltowny wzrost przypadków gwaltu, agresji i dyskryminacji wobec cudzoziemców, którzy po przyznaniu im azylu powinni teoretycznie korzystać z takieh samych praw jak obywatele norwescy. W zeszlyın roku zanotowano 330 takich przypadków, a tylko w

I półroczu br. — 270. Są wśród nich nawet płóby wysadzania w powietrze obozu przejściowego dla uchodźców w Eidsvoll pod Oslo, czy

miejscach odwiedzanych przez imigrantów. Przed rokiem otwarcie wystapił samozwańprzywódca organizacji "Akcja ludowa przeciwko imigracji" Arne Myrdal i oświadczył, że organizuje "grupy bojowe przeciwko cudzoziem-

1985 roku wysadzono część

meczetu w Oslo i od tego

czasu ładunki dynamitu regu-

larnie eksplodowały lub były

Zamachy, do jakich doszło ostatnio, nie były wprawdzie dziełem "Akcji", lecz ci, któ-

Ciag dalszy na str. 2.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 198 (11 801) *

Białystok-Lomża- Suwałki, poniedziałek, 28 VIII 1989 r.

Partia w urzędach centralnych

Lojalność i fachowość

26 bm. w Warszawie odbyla sie narada I sekretarzy komitetów PZPR ministerstw i urzędów centralnych, w której uczestniczyli również kierownicy niektórych wydzia-łów KC PZPR. Omówiono sytuację polityczno-społecz-na, a na tym tle rolę i zadania partii w centralnych organach władzy państwowej. Przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Leszek Miller.

Podczas dyskusji, w której podnoszono różnorakie pro-

Ciag dalszy na str. 2

CZWARTEK RANO dowiedzieliśmy się, iż bia-łostockie kioski "Ruch"

w ramach tzw. strajku czynnego (brr, co za określenie)

nie będą przyjmowały do sprzedaży kilkunastu tytułów

prasy partyjnej a wśród nich m.in. "Rzeczpospolitej" czym wywołały ogólną wesołość,

gdyż - jak wiadomo - jest

to pismo rządowe. Oczywiś-

tulów jest i nasza "Gazeta".

by obnizyć nakład o 70-80

tys. (tyle kolportujemy w

Co robić? Najprościej było-

wśród bojkotowanych ty-

Dookoła portfela

Komunikacia w finansowych korkach

"Bo kto pieniążki ma ten jeździ autobusem,

a kto pieniążków nie ma ten gna po mieście kłusem..." — Jeszcze jest względnie tanio — powiadają stłoczeni na przystanku pasażerowie. — Niezbyt wygodne te au-tobusy, z punktualnością też czasem na bakier, ale przy codziennych wydatkach na utrzymanie, dojazdy na razie nie odchudzaja drastycznie portfeli. Czy to w Elku czy w Bielsku Podlaskim za równowartość kostki masła można przez dwa tygodnie dojeżdżać do pracy.

Po Białymstoku i Suwalkach I jeździ się jeszcze po 30 zł, a

Latwo powiedzieć

Ciag dalszy na str. 2

czych, ale jak?

w Lomży bilet ważny w granicach miasta kosztuje 40 zł. Niestety, już niedługo. Od 1 września trzeba będzie płacić za przejazd łomżyńskim autobusem 70 zł, białostockim -60 zł, a suwalskim (od połowy września) aż 100 zł.

Wpływy od pasażerów w znikomej części pokrywają koszty przewoźników. W Su-

walkach w ub.r. utarg za bilety kompensował raptem proc. finansowych potrzeb. W Białymstoku nie przekracza on 40 proc.

Zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży - Romuald Tarczewski przypomina starą prawdę, że komuni-kacja miejska moglaby być rentowna tylko wtedy, gdyby funkcjonowała wyłącznie w godzinach szczytu. Nie dziw-nego, że na całym świecie tego typu przedsiębiorstwa chlona pokažne dotacje i nikt się temu nie dziwi. U nas sytuacja komplikuje się o tyle,

Ciąg dalszy na str. 2

W środe posiedzenie Senatu

Prezydium Senatu postanowiło zwołać 6. posiedzenie Se-natu Polskiej Rzeczypospoli-tej Ludowej w dniu 30 sierp-nia 1989 roku (środa) o godz. 11.00 w Sali Kolumnowej. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwa w 1989 roku. (PAP)

Opadła fala strajków

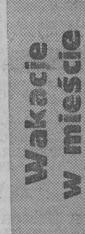
Fala strajków wyraźnie opadła. Przystąpili do pracy łódzcy kolejarze i załogi kil-kunastu innych przedsiębiorstw oraz instytucji. Nadal natomiast trwa m.in. strajk w Zakładach Koksowniczych "Przyjaźń" w Dąbrowie Gór-niczej, które wchodzą w skład Kombinatu Huta Wola". Przystąpienie do pracy przez znaczną część strajkujących jest wynikiem po części podpisanych porozumień, po części wystosowanych apeli np. przez Lecha Wałęsę i wreszcie podjęcia przez strajkujących różnych uchwał, w których popierają Mazowieckiego premiera wskazując, że potrzebne mu są warunki dla ratowania gospodarki. (PAP)

T. Mazowiecki przyjął W. Kriuczkowa

26 bm. prezes Rady Mini-Tadeusz Mazowiecki strów przebywającego z wizytą w Polsce przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR Władimira Krisa-

W spotkaniū uczestniczył gen, broni Czesław Kiszczak. Następnie W. Kriuczkow złożył wizytę prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu.





W spichrzach coraz ciaśniej

w kłosach

Sprzedawaliśmy

Zniwa w naszym regionie jeszcze trwają. Jednocześnie do spichrzy "napływa" ziarno z tegorocznych zbiorów. Większość rolników chwali plony; są one znacznie wyższe, niż w poprzednim sezonie.

Przed elewatorem w Suwalkach kolejka jest umiarkowanei dlugości. Zastaliśmy tam Mariana Bronikowskiego Olecka. Przywiózł 7,5

ziarna. - W tym sezonie wiałem 23 ha zbóż. stkiego po trochu -sporo pszenicy, mieszanek i pszenżyta. U mnie prace żniwne przebiegały sprawnie. Koszenie zakończyłem tydzień temu. Posiadam dobrej klasy gleby, stąd i zbiory były rekordowe — sypnelo w grani-cach 45—50 kwintali z hektara. Czy nowe, wyższe ceny skupu nas zadowalają? Nie za bardzo. Moi sąsiedzi przetrzymują ziarno nadal w magazynach, stodołach. Wielu z nich nie ma gdzie złożyć słomy. Nic dziwnego, że wstrzymują się ze zbytem towaru. Sprzedać latwo, ale co za te pieniądze obecnie można kupić? Sklepy są dosłownie ogolocone.

W woj. suwalskim dotychczas odebrano przeszlo 45 tys. ton ziarna. Najwięcej dostarczyli rolnicy indywidualni ponad 35 tys. ton. Ziarno jest przeważnie suche i czyste, o określonych parametrach, za co rolnicy otrzymują doplatę. Praktycznie zakończył skup rzepaku. Najwięcej sprzedały go PGR-y — prawie 20 tys. ton, zaś rolnicy - 3.700 ton.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynar-

Ciag dalszy na str. 2

1 września - dniem bez alkoholu

Wczoraj otrzymaliśmy telegram z Gródka (woj. białostockie) który z przyjemnoś-

cią zamieszczamy:

— "Samorząd uczniowski przy Szkole Podstawowej w Gródku występuje z apelem do władz i całego społeczeństwa w kraju o wstrzymanie sprzedaży alkoholu 1 września br. w związku z rozpoczęciem roku szkolnego. Dzieci oczekują, że w tak uroczystym dla nich dniu rodzice

Opiekun samorządu szkolnego — Leon Matys". Nasza "Gazeta" przylącza się do tej inicjatywy i gorąco ją popiera.

Kieszonkowy samolot

beda trzeźwi.

Mieszkaniec Bielska-Białej Edward Maragański skonstruował i wykonał samolot sportowy typu "kieszonkowego" – "Kasia". Ma on długość 4,1 m. Samolot wyposażony w dwa silniki osiągał prędkość 220 km/godz. w lotach

prébnych.
Ostatnio konstruktor zastąpił dwa silniki "Kasi" jednym 70-konnym silnikiem zachodnioniemieckiej firmy "Limbach". Ta zmiana zwiększyła o 60 km prędkość malego samolotu.

(PAP)

Mniej wiecej

OPERATYWKA

STAWIE leżącym w obrębie ośrodka wypoczynkowego "Arbur" (między Simunami i Barankami) rechotały żaby, pluskały się kaczki,
skrzeczały łabędzie. Ignacy Jakbardziej podlewał wysuszoną w
słońcu trawę marki "tymotka",
którą posiał swego czasu własnoręcznie. W duszy wybitnego działacza Stowarzyszenia Wszystkich
Najlepszych, reprezentującego tzw. nacza stowarzyszenia wszystkich Najlepszych, reprezentującego tzw. beton, grała miłość do natury, a z twarzy – niestety – dało się wyczytać negatywny stosunek do opozycji.

opozycji.

Z westchnieniem ulgi rzucił w kat gruby szlauch po wykonaniu pracy. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku przystapił do kolejnych czynności: zgodnie z nakazem tzw. czapki należało przeprowadzić inwentaryzację na zakończenie sezonu urlopowego. Opustoszałe obiekty, szum lasu i brak przedstawiciela opozycji na-

strajały jak najbardziej do zdwojonego wysiku.
Główny nurt życia politycznego
w ramach Stowarzyszenia Wszystkich Najłepszych uległ przyspieszeniu po urlopowej przerwie.
Zrelaksowani przedstawiciele tzw.
czapki tryskali pomysłami na
prawo i lewo; w Barankach mówiono nawet, że z głowy podsoltysa Eustachego Gęsiewskiego biła wprost energia kinetyczna.
Błażej Arbuzki, producent rolny
ze Zwierek, wyraził przypuszczenie, że chodzi tu raczej o trudne do uchwycenia w języku fizyki – bioprądy.
Z iniejatywy tzw. czapki zwołano w trybie nadzwyczajnym posiedzenie ścisłego kierownictwa
Stowarzyszenia, aby ustosunkować
się do zdarzeń bieżących w nowych uwarunkowaniach, na dzień
dzisiejszy. Witaczka, czyli kolejność powitania zaproszonych gości. tym razem nie została przy-

ność powitania zaproszonych gości, tym razem nie została przygotowana. Przyjęto bowiem operatywny styl działania. Protokół z zebrania miała sporządzić ka-

drowa Sabina Łagodna, znana z tego, że zdobyła tytuł Miss Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych, podczas wczasów w ośrodku "Arbuz". Z dużym poświęceniem zaczeła kaligrafować każde słowo, zwłaszcza te, które wychodziło "spod czapki".

Główny reprezentant tzw. czapki wystąpił w pojednawczym tonie; zrezygnował z typowej polityczki, która dała o sobie znac jeszcze niedawno w jego stosun-

Ciag dalszy na str. 4

Tegoroczne wakacje zbliżaja się ku końcowi. Dla harcerzy, którzy rozbili namioty w Woszczelach, będą one nie-zapomniane. Były to dwie drużyny białostockie: "Jodły" oraz "SPAD", a także "Astat" z Dąbrowy Białostockiej. Razem z nimi wypoczywała, w ósemka ramach wymiany, skautów z RFN.

Ciąg dalszy na str. 4

też jeździ

Notatka zamieszczona w

ukazala się notatka "Chlapnięcie za 6 stów", mówiąca o kolejnej podwyżce oplat za przejazdy taksówkami. Zbulwersowała ona bialostockich taksówkarzy, usiedli i napisali do nas list, którego fragmenty (opierając się o przepisy prawa prasowego) publi-kujemy. Zachowujemy oryginalną pisownię.

Waszej "Gazecie" "Chlapniecie za 6 stów" zbulwersowala cale środowisko. Tak bezduszny, ordynarny, nielogiczny napastliwy tekst mógł się pojawić tylko w gazecie PZPR--owskiej. Nie od dziś wiado-mo, że Ci co się mienili obrońcą człowieka typu "czło-wiek, to brzmi dumnie" i "człowiek najwyższym dob-

nie. Zadowoleni są natomiast z utrzymującej się ciepiej pogody urlopowicze, turyści i młodzież szkolna.

Na dziś przewidywane jest zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się bedzie w granicach 16—18 st. C; minimalna w granicach 9—11 st. C. Wiatr umiarkowany, wschodni skręcający na północzny.

ny. Na jutro przewiduje się opady deszczu i nieznaczny spadek temperatur. A wiać będzie dość silny północny wiatr.

I znowu zawiedli się nasi rol-nicy, obiecywanego przez sy-noptyków białostockiego Oddzia-tu IMiGW deszczu nie było. Po-noć zmieniła się cyrkulacja pra-dów atmosferycznych i zamiast u nas, padało na Wileńszczyź-Dziś imieniny obchodzą: Patrycja, Wyszomir i Adelina. (il)

rem" zapomnieli w ogóle o Jego istnieniu. Tego przykladem jest właśnie wspomniany tekst.

Pismak produkujący się w Waszej "Gazecie" próbuje wbić w świadomość spoleczeństwa, to że oplata za przejazd taxi jest zależna tylko od powyżek materiałów eksploatacyjnych czy też po-jazdów. A gdzie człowiek?

Ciąg dalszy na str. 4



Oświadczenie Sejmu

w związku z 50. rocznicą wybuchu

II wojny światowej

roku, armie Rzeszy Niemieckiej napadły na Rzeczpospolitą Polską. Ten akt niemieckiej agresji 10zpoczął II wojnę światową. Stała się ona najbardziej okrutnym doświadczeniem w dziejach naszego narodu. 6 milionów obywateli polskich straciło życie. Polegli w walce, zginęli jako ofiary eksterminacji., zamęczeni zostali w obozach i więzieniach.
Na terytorium państwa polskiego Rzesza Niemiecka dokonała

500-ZŁOTOWA MONETA
OKOLICZNOŚCIOWA
W związku z 50. rocznicą wojay obronnej, Narodowy Bank Polski przygotował emisje monety
okolicznościował emisje monety

okolicznościowej o nominale 500 zkotych.

Moneta wykonana jest z miedzioniklu o średnicy 29,5 mm i wadze 10,8 grama. Na awersie umieszczone jest godło państwowe i nominal, a na rewersie trzech biegnących żołnierzy piechoty oraz w otoku napis: "56 rocznica wojny obronnej narodu polskiego 1939—1989".

Wprowadzenie monety do oble-

1938—1989".

Wprowadzenie monety do obiegu będzie następowało stopniowo, począwszy od pierwszych dni września br. Będą ją mogły nabywać, według wartości nominalnej, osoby fizyczne i prawne w kasach oddziałów banków.

KRADZIEŻ ZABYTKOWYCH
SZAT LITURGICZNYCH

Euchwała kradzież miała miejce w nocy z 25 na 26 bm. w koś-

Ciag dalszy ze str. 1

DAIHATSU CHARADE (1986) 8.2—3,4 tys. dolarów albo 29 mln

zł;

NYSA (po kilkuletniej eksploatacji) od 1,5 mln zł wzwyż;

ZUK (1975) 900 tys. zł;
motocykl Jawa 350 (1985) 500—

—708 tys. zł.

Kantor walut PZMot.: dolar
USA (skup — 8,4 tys. zł, sprzedaż

ZATRUDNIĘ stolarza z praktyką. Tel. 512-323.

ZAKŁAD Ogólnobudowlany "ZOB" S. z c.o. w Białymstoku zatrudni pracowników w zawodach murarz, tynkarz, cieśla, robotnik budowlany. Zakład zapewnia wysokie zarobki i pracę na terenie miasta. Bliższe informacje w blurze przy til. Młynowej 51/1, Blałystok lub telefonicznie nr 235-01.

POSZUKUJĘ mieszkania k 4538-0 bonami). Tel. Orla 266.

PRZYJME na mieszkanie uczen-nice, tel. 752-144.

"CZAJKA" pal-secam sprzedam,

g 5396-1 419-532 wytwornice sprzedam.

TELEWIZOR (color), g 5333-1 sprzedam. 431-506. magiel

WARTBURG (1978) — g 5389-1 Hajnówka, Prosta 24.

GLAZURĘ argentyńską – sprzedam. Dużą lodówkę nawet używaną – kupię. Tel. 342-18.

KOMPLET kuchenny i 200 m kw. boazerii sosnowej — sprzedam. Tel. 418-627.

g 5407-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO

"PZZ" W BIAŁYMSTOKU

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH DOSTAWCÓW ZBÓŻ, ŻE CENY

SKUPU ZBÓŻ ZAWARTE W CENNIKU Z DNIA

1989.08.10. (obowiązującym od 1 sierpnia) będą stoso-

wane przez przedsiębiorstwo do dostaw zrealizowa-

Wszyscy producenci, którzy sprzedali do "PZZ" zbo-

że w okresie od 1 lipca do 1 sierpnia otrzymają do-

płatę do aktualnych cen. Naliczenie dopłat każdy

producent otrzyma na adres domowy do realizacji

A.A. "ARTEX"

w Białymstoku

ZAPRASZA

NA ATRAKCJE SEZONU

Andrzej Rosiewicz show

w towarzystwie Big Bandu, gwiazd estrady i baletu

"KIEDY NAWET NIE MA CHLEBA

Koncerty: Białystok 14 września 1989 r. - amfi-

teatr; Suwałki 13 września 1989 r. - hala OSiR.

Informacja i rezerwacja biletów tel. 752-575, telex

DYREKCJA OKRĘGOWA

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU

SPRZĘTEM ROLNICZYM

"AGROMA"

w Czarnej Białostockiej

BARDZO PILNIE ZATRUDNI

- specjalność - maszyny i urządzenia rolnicze

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu

lub telefonicznie: 750-718 lub 750-872 wewn. 248.

* dwóch specjalistów w dziale serwisu

- wykształcenie - wyższe mechaniczne

oraz znajomość języka rosyjskiego.

Pożądane:

- staż pracy - 2 lata

(lub pokrewne)

TO ROSIEWICZ SPIEWA'

nych od początku kampanii skupu.

w Banku Spółdzielczym.

Ogólnobudowlany

ZAKŁAD .

Skeczył dolar!

vgotował emisję monety ościowej o nominale 500

ludobójstwa na Żydach z całej Europy w hitlerowskeh obozach zagłady. Polska została niemai doszczętnie zniszczona, dobra kul-tury narodowej zrabowane lub po tury narodowej zrabowane lub po barbarzyńsku unicestwione. War-szawa jako jedyna stolica euro-pejska w tej wojnie została z premedytacją obrócona w rulne. Polska była jedynym krajem który prowadził walkę z hitle-rowskimi Niemcami bez jakiej-kolwiek przerwy, od 1 września 1939 roku aż do zakończenia woj-

Złodzieje byli doskonale zorientowani w zasobach historycznej wystawy w kościele i wybierali lupy ze znawstwem, zabierając eksponaty stanowiące swoistą zamkniętą kolekcję i najcenniejsze. Bezcenne ze względu na wartość historyczną eksponaty szacowane są wstepnie — i bardzo ostrożnie — na kilkadziesiąt milionów zł. Istnieje więc zagrożenie, że może zostać podjęta próba przemytu ich za granice, ponieważ w Polsce są praktycznie nie do sprzedania.

8.6 tys. zł), marka RFN (4.2 tys. i 4.3 tys. zł), rubel ZSRR (550 i 600 zł). Zupełny brak podaży, poza niewielką ilością rubli. Clnkciarze dyżurujący w pobliżu oferowali — przy skupie — więcej w grani-cach 100—300 zł.

Eksperci rynku walutowego przewidują dalszą zwyżkę kursu dolara. Niektórzy twierdzą, że pod koniec br. przekroczy 10 tys. zł. (h)

OGŁOSZENIA

EMSPRESONE

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCYJNO-

-USŁUGOWE

"PRODUS"

Spółka z o.o.

ul. Kolejowa 48,

tel. 16-27-28,

19-100 Mońki

w ciągłej sprzedaży

I płytki chodnikowe o

wym. 50×50×6.

transport i ladowaczy.

rować pod ww. adresem.

g 5391-1

k 4560-0

k 4525-1

Zapewniamy

POSIADA \

Złodzieje byli doskonale zorien-

sobnym w hist sztuki sakralnej.

grożonymi przez hitleryzm, realizując tradycyjne hasło walki za waszą i naszą wolność. Polska utworzyła w czasie II wojny światowej działające suwerennie państwo podziemne dysponujące potężną armią.
Polacy doceniają poniesione ofiary i udział w ostatecznym zwycięstwie wszystkich sprzymierzonych państw i narodów, a wśródnich szczególną rolę Wielkiej Brytanii, Francji, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Od stuleci żyją Polacy w sąsiedztwie z Niemcami. Odnosimy się z szacunkiem do dorobku nie-W SKROCIE siedztwie z Niemcami. Odnosimy się z szacunkiem do dorobku niemieckiej kultury i osiągnięć cywilizacyjnych. Hitleryzm podeptał ten dorobek, a swych przeciwników w Rzeszy unicestwił. W następstwie powojennych przeobrażeń terytorialnych wielu Niemców utraciło swoje strony rodzinne. Byli wśród nich ludzie niewinni, którzy doznali krzywyd piesnych. ciele parafialnym w Zukowie, za-sobnym w historyczne zbiory Wiamywacze sforsowali zabez-pieczenia wystawy zabytkowych szat liturgicznych pochodzących z XVII—XVIII w. i ukradli ponad 20 najcenniejszych eksponatów.

którzy doznali krzywd i niesprawiedliwości.
Stwierdzamy jednak w zgodzie z prawdą historyczną i zasadami moralnymi, że znaczna wiekszość narodu niemieckiego ponosi winę za zbrodnie III Rzeszy.
W wyniku wojny Polska wróciła do niepodlegiego bytu w nowych granicach, użnanych przez zwycięskie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Granice te pozostają trwałe i nienaruszalne.
Dziś pół wieku późnieł, chemy

ny. Polacy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej wraz z innymi narodami zagrożonymi przez hitleryzm, reali-

stają: trwałe i nienaruszalne.

Dziś, pół wieku później, chcemy zwrócić się ku przyszłości. Nie zapominając o niczym z tego, co poza nami, chcemy współtworzyć nową Europe, Wyzwania rzucone przez wojnę doprowadziły do powstania skutecznej koalicji antyhitlerowskiej. Odniosła ona sukces mimo wielkich różnic dzielących jej uczestników. Niech wyzwania dzjsiejszego świata staną się impulsem do zgodnego działania wschodu i zachodu, północy i południa.

Polska przeżywa okres donio-

i południa.

Polska przeżywa okres doniostych przemian. Podejmujemy wysiki dla odrzucenia totalitarnej spuścizny przeszłości. Nasze dażenia leżą w interesie całej Europy, spotykają się z poparciem wielu krajów. Nasz przyszły sukces i wynikająca z niego silna pozycja Polski jako partnera w stosunkach miedzynarodowych beda wspólną wartością różnych państw, w pierwszym rzędzie naszych najbliższych sąsiadów.

W tym niezwykłym dniu chcemy złączyć się z innymi narodami w zadumie nad przeszłością i w nadziei na lepszą przyszłość.

Lojalność i fachowość co podkreślił w swym koń-cowym wystąpieniu L. Mil-Ciąg dalszy ze str. 1 blemy związane zarówno

ler, żadnej sprzeczności między zachowaniem tożsamości ideowej członka partii, a lowobec legalnych władz państwowych. Partyjne kadry pracowników państwowych muszą mieć pełną świadomość tego, że partia służy narodowi, a zmieniająca sję formula życia politycznego w Polsce stwarza wielorakie możliwości politycznego zaangażowania członków w procesy demokratycznych przemian, zgodnie z żywotnymi interesami stkich Polaków. (PAP)

Rasistowskie ekscesy

rzy je organizowali, pozostawali pod jej wyraźnym wpływem i czesto zostawiali namalowane na murach hasla i symbole przez nią propagowane. Fala gwaltów wobec przybyszów rozszerza się, mimo że przybywa ich do Norwegii coraz mniej; w I półroczu br. — 1843, o połowe mniej niż przed rokiem. Niejest ich w Norwegii już kilkadziesiąt tysięcy i głównie są to uchodźcy z Azji i Bliskiego Wschodu. Eksperci

usytuowaniem partii jak kierunkami jej działania

obecnym układzie sił politycz-

nych podkreślano, iż zadaniem

członków partii stanowiących

podstawową kadrę ministerstw

bezwzględne przestrzeganie wymogów stawianych pra-

službie narodu i państwa li-

czyć się musi przede wszyst-

kim rzetelna fachowość i

przestrzeganie porządku pra-

wnego PRL. Nie ma bowiem,

cownikom państwowym.

urzędów centralnych jest

korzystywanych także przez partie polityczne, zwłaszcza populistyczną Partię Postępo-wą, poglębiającym się brakiem miejsc pracy. Bezrobocie dotyka ponad · 100 tys. osób. Większość Norwegów skazana ostatnio za gwalt wobec cudzoziemców rekrutuje sie osób pozostających bez pracy bądź korzystających z zasilków socjalnych.

TOMASZ WALAT

Aresztowanie sprawców zbiorowego gwaltu

Prokuratura Wojewodzka w Przemyślu wszczęla śledztwo w sprawie dramatycznego zdarzenia, jakie miało miejsce w nocy 25 bm. W centrum Przemyśla trzech młodzieńców (dwóch 19-latków i młodzieńców (dwóch 19-latków i 16-latek) porwało na ulicy powracającą samotnie do domu 37-letnią kobletę, mężatke, matkę dwojąca dzieci i zaciągnąwszy ją slą do samochodu fiat 125p uprowadziło za miasto. Samochod zatrzymał się na pustym o tej porze parkingu. Tam właśnie, na sparaliżowanej strachem koblecię, obawiającej się utraty życia wszywiającej się utraty życia, wszy-scy trzej dokonali kolejno gwałtu. Następnie zmaltretowaną ofiarę,

znajdującą się w szoku, odwieżli do Przemyśla i pozostawili na jednej z ulic. Dzięki błyskawicznej akcji funkcjonariuszy RUSW w Przemyślu jeszcze tej samej nocy podejrzani o to ohydne przestępstwo zostali ujeci, a pokrzywdzona rozpoznała w nich podezas konfrontacji swych ciemiężców.

Decyzją prokuratora wojewódz-kiego dwaj pełnoletni podejrzani zostali gresztowani, zaś ich młod-szego kompana (który był już trzykrotnie karany przez sąd dla nieletnich) umieszczono w schro-

Komunikacja finansowych korkach

Ciąg dalszy ze str. 1

że fundusze budżetowych dofinansowań z dnia na dzień tracą wartość i nie są w stanie sprostać rosnącym wydatkom. Jakim? Oto niektóre z

Kilka lat temu autobus kosztował do 5 mln zł. a dziś czterokrotnie więcej. Zakupy taboru były zresztą czerwca br. refundowane Zamówienia prosimy kie-70 proc. ze środków centralnych, a teraz dodatkowo obciążają budżety miejskie pokażnymi kwotami. Te ostatnie zostały już dawno rozdysponowane i każde uszczkniecie z nich dodatkowej sumy wymaga zabrania jej komu innemu, znajdującemu się w nie mniejszej potrzebie.

Olej napędowy jak i inne paliwa po raz kolejny zdrożał czerwcu o 100 zi na kazdym litrze, a w komunikacji miejskiej spala się go mnóstwo. W dodatku nie koniec na tym i można spodziewać sie kolejnych podwyżek.

Każda dostawa nowych części zamiennych nosi zazwyczaj wyższe ceny. Opona zdrożała od stycznia z 30 do 100 tys. zł. Silnik do Ikarusa kosztuje półtora mln zł, ale już za kilka dni wart będzie 2,5 mln zł. To samo dotyczy remontów. Naprawa silnika do Berlieta, za którą w lipcu żądano niewiele ponad 1 mln zł, od 1 września pochłonie 1280

tys. Płace kierowców i pracowników zaplecza rosna tak jak wszędzie. W regionie sięgają dziś zazwyczaj od 470 do 550 zł za godzine, przy czym najwyższe stawki otrzymuje doświadczony personel z długoletnim stażem i czystym kontem wpadek bądź niedocią-

Ta ostatnia sprawa budzi jak zwykle — najwięcej kontrowersji, wywołuje protesty, a nawet strajki. Dawnym zwyczajem reprezentanci róż-

nych grup zawodowych oglądają się na kolegów po fachu innych branżach czy zakładach pracy i domagają się placowego równania do "najbogatszych". Jest to powsze-chne zjawisko, choć interpretując założenia reformy wielokrotnie przypominano, zróżnicowanie stawek będzie czymś oczywistym, a wysokość zarobków w znacznym stopniu zależeć ma od kondycji i możliwości płacowych poszczególnych

Tak czy inaczej żaden pracownik czy szef zakładu nie powie dziś, że pieniedzy ma w sam raz na własne i wspólne potrzeby. Zważywszy zaś suchoty, lwiej części rosnących wydatków wcześniej czy później przerzucony zostanie na barki

Różnice, owszem, będą. Wynikają one głównie z tego czy z budżetów miejskich uda się pokryć mniej czy więcej kosztów komunikacji, czy tabor i zaplecza przedsiębiorstw są względnie nowe, czy też sypią się ze starości i wymagają sporych nakładów itd. Dyrektor PGKiM w Suwał-

kach - Marek Giedrojć uważa, że już pod koniec lipca bilet powinien w firmie kosztować 118 zł, by do kosztów eksploatacji nie trzeba było dopłacać. Teraz wskaźnik ten poszedł w górę. czy to białostockie MPK (o którym informuje dyrektora — Jan Borowski) czy lomżyńskie — zapowiadane na najbliższy okres podwyżki cen biletów nigdzie nie gwarantują przyzwoitych relacji ekonomicznych, lecz jedynie lagodzą nieco skutki in-

Potwierdza to opinia kierowniczki działu ekonomicznego białostockiego MPK -Stanisławy Kisielewskiej która posiłkując się danymi z 30 czerwca br. przypomina,

że już wtedy normalny bilet uprawniający do przejazdu w granicach miasta powinien był kosztować 150 zł. Wówczas nie byłyby potrzebne dotacje. Są to oczywiście rozważania czysto teoretyczne w pewnej mierze już nieaktu-Romuald Tarczewski z Łom-

ży powiada, że już od lat de-

nerwuje go niekonsekwencja, jaka wkradla się w komuni-kacyjne obrachunki. Weźmy dane z 1987 roku (do dziś wskaźniki zmieniły się, zasadnicze blędy pozostały): oto koszty ponoszone przez przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w przeliczeniu kilometr przebiegu wynosiły w Łomży 76 zł, w woj. su-walskim 91,50 zł, w Białostockiem 109 zł itd., a więc były bardzo zróżnicowane i to w całym kraju. Te dysproporcje tylko częściowo tłumaczone wzgledami obiektywnymi nie znajdowały zaś odzwierciedlenia w cenach biletów, które wszędzie były równe, a ostatnio w "drogich" jednostkach okazują się być nawet niższe. I jeszcze jedno: o wysokości urzędowych cen biletów decydują wojewodowie, natomiast nad wysupływaniem budżetowych dotacji (co pozostaje w ścisłym związku) głowia się radni i urzędnicy miejskich administracji.

Tak czy inaczej system dofinansowań i obrachunków nie sprzyja gospodarności w miejskich zakładach czy przedsiębiorstwach komunikacyjnych. Tyle, że dawniej gros kosztów w skrajnych padkach rosnących również w wyniku balaganiarstwa, bylejakości czy wygórowanych żądań (które zresztą zdarzają się w każdej branży) pokrywał budżet zwany nie bez powodu "forsą niczyją"; teraz musi to robić w większym stopniu każdy pasażer. Trudno się wiec dziwić, że ludzie coraz baczniej przyglądają się funkcjonowaniu empeków i od-chudzanie kieszeni chcieliby powetować sobie przynajmniej godziwymi warunkami podróży. Czy ktoś im to może obiecać? Ja na pewno nie zaryzykuję.

ANDRZEJ POLAKÓWSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

skiego w Białymstoku posia-

spichrzach 76 tys. ton ziarna.

gminnych spółdzielni (biało-

stockich i lomżyńskich) leża-

lo 9 tys. ton (dane z 20 bm.).

Warto wspomnieć, że w tym

samym okresie roku ubiegle-

magazynach

da w swych elewatorach

Natomiast

Stanowisko Lecha Wałęsy Pracowity dzień premiera

B WARSZAWA — 25 bm. w go-dzinach przedpołudniowych pre-mier Tadeusz Mazowiecki spotkał mier Tadeusz Mazowiecki spotkat
się w Urzędzie Rady Ministrów z
przywódcą republikańskiej mmiejszości w Senacie USA Robertem
Dole oraz z jego maiżolika Elizabeth – sekretarzem ds. pracy
w administracji USA. Przekazali
ont premierowt gratulacje od
prezydenta Stanów Zjednoczonych
Georga Busha.
Bezpośrednio po wtzycie państwa Dole, prezes Rady Ministrów rozmawiał z przewodniczącymi komisji KBWE Kongresu
USA sen. Dennisem Deconcini
oraz towarzyszącymi mu osobami.
Premier Tadeusz Mazowiecki
przyjąt ambasadora ZSRR w Polsce Władimira Browikowa, który
przekazał mu gratulacje nadesta-

Polska — Watykan

J. Ambroziak podsekretarzem stanu

Spotkanie działaczy Stronnictwa Narodowego Stronnictwa narodowego

D WARSZAWA — 26 bm. w
Warszawie odbyło się spotkanie
działaczy ruchu narodowego z
całego kraju. Obecni postanowili
wznowić z dniem 26 šierpnia br.
jawną działalność Stronnictwa Narodowego i wybrali jego tymczasowy Zarząd Główny. Prezesem
został Antoni Henryk Lutosławski

Kalisza. Postanowilono zwołać

to pismo w swoim sklepie (ajencyjnym), który największe obroty w mieście w tei branży... Pytana o przyczynę suk-

- Chętnie sprzedawałabym

Sprzedawaliśmy "Gazetę"

"Gazetę" za 100 zł.

cesu p. Lucyna stwierdza krótko: - Trzeba pracować. Właśnie przed chwilą rozładowano samochód ciężarowy z Krakowa, który przywiózł atrakcyjne towary turę. Niestety brak faktur uniemożliwił sprzedaż. W najbliższym czasie przewiduję bankructwo wiekszości sklepów państwowych, które sa nieruchawe i czekają na war. Szansą kiosków "Ruchu" może być właśnie operatywność i uwolnienie się od gorsetu powiązań. Wspomniany sklep również chętnie prowa-

dziłby sprzedaż prasy. W Białostockich Fabrykach Mebli nasze pismo sprzedawano przy stanowiskach pracy. Bardzo sobie tę formę chwalono.

Odnotowaliśmy telefony z prywatnych kiosków owocowo-warzywnych, które również wyraziły chęć sprzedaży "Gazety". Sporo sklepów spożywczych również sprzedawało pismo. A jednak kierownicy kilku dużych placówek PSS odmówili sprzedaży bojąc się tzw. ryzyka. Nie wróżymy im kariery w hand-lu, jeśli dalej będą tak pracować. Wielu kierowników sklepu nie bało się ryzyka. I tak np. pawilon PSS przy ul. Wyszyńskiego wziął do

towska, również kupiła naszą i sprzedaży 1,5 tys., dwa skle py przy ul. Rumiankowej łącznie 2,5 tys. egz., a Supersam przy ul. Gomułki aż 2 tys. egz.

Nie wiemy ile egzemplarzy sprzedano, gdyż rozliczenia będą znane dopiero dziś ra-

Sądzimy jednak, że zwroty będą (jeśli w ogóle) nie-wielkie. Można zatem śmiato powiedzieć, że "Gazetę" piątkowa (mimo awaryjnego trybu) sprzedaliśmy nie gorzej niż za pośrednictwem chu". Nie oznacza to wiście, że ta firma jest zbedna. Być może pomógł nam przypadek, pogoda (zimą byloby znacznie gorzej) ale fakt pozostaje faktem, że istnieją - zwłaszcza w mieście inne, do tej pory nie wykorzystane, możliwości sprzeda-

ży prasy. Rysuje się wiele wniosków. Nie ulega wątpliwości, iż dotychczasowy monopol "Ruch" na sprzedaż prasy w mieście jest już anachronizmem. Trzeba szukać znacznie atrakcyjniejszych metod, a deficytowe kioski po prostu zlikwidować. Okazuje się, iż zawód kolportera, który – jak się wydawało – zmarł śmiercią naturalną, pięknie się od-

Jak się dowiedzieliśmy, od poniedziałku kioski mają sprzedawać prasę, w tym i partyjną. Jeśli to prawda dziękujemy za zrozumienie faktu, iż "Gazeta" jest towarem pierwszej potrzeby.

Tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by piątkowy MAGAZYN "GW" dotarł jak najszybciej do czytelników, wykazując przy tym wiele inwencji i niekonwencjonalnych form sprzedaży, wydawca i my — dziennikarze — składamy serdeczne podziękowanie.

Wobec sytuacji w kraju

Władomości dnia

wym wydaniu apel do poten-

cialnych kolporterów. Korzy-

stamy z pomocy białostockiej

rozgłośni radiowej oraz... ga

działu wydawniczego BWP — Michał Chilimoniuk wyko-

dystrybutorów. Chwyciło! W

piątek od wczesnych godzin

porannych zglaszają się pierwsi chętni. Płacimy 14 zł

za sprzedany egzemplarz (ty-

więc można zarobić zupełnie

niezłą sumkę. Jako pierwszy tysiąc egzemplarzy wziął p.

Tuszyńska, również po tyle

samo, ale trójkę "przebił" p. Juliusz Krajewski — 1500.

i Magda Maksymiuk (IV kla-

sa) sprzedawszy 250 egz. przy

"Agricoopie", przybiegły na-

tychmiast po następną porcję.

Tym razem sprzedawały obok

sklepu "Mody Polskiej" przy

ul. Lipowej. Niektórzy kolpor-

terzy kilkakrotnie wracali po

stą okazał się Tadeusz Witek,

który pięciokrotnie zjawiał się

po "Gazetę". Cena między

sprzedawcą a nabywcą była

dy jednak wielu kupujących

nie czekało na resztę, zwłasz-

cza jeśli sprzedawcami były

O godz. 12 zanotowaliśmy

rekord. P. Józef Koronkiewicz

z Białegostoku kupił "GW" za

150 zł (to już się wydaje przesadą) ale ceny 100 zł wca-

le nie były rzadkością. Sze-

fowa popularnego w Białym-

stoku sklepu z materiałami

budowlanymi na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej, p. Lucyna Piszcza-

oczywiście umowna. Z

nowe egzemplarze, a rekordzi

Dwie uczennice SP nr

Malgosia Pietrzak (V

Elżbieta

klasa)

Tomasz Zieliński. Kolejn

Jan Bloszyński i

le samo bierze "Ruch")

nuje dziesiątki telefonów

blot przed redakcją.

sce Władimira Browskowa, który przekazał mu gratulacje nadesłane od Rady Ministrów ZSRR, Premier przekazał na ręce ambasadora serdeczne podziękowania i życzenia dla sekretarza generalnego KC KPZR Michaila Gorbaczowa oraz premiera Nikołaja Rużkowa.

Ryżkowa.

Premier Tadeusz Mazowiecki przyjął dr. Norberta Bluema — jederalnego ministra Pracy i Spraw Socjalnych RFN, wiceprzewodniczącego CDU, przewodniczącego CDU w Północnej Nadreni-Westwalii. Minister Bluem przekazal premierowi gratulacje od kanclerza Kohla.

Polska — Watykan

B WARSZAWA — W związku ze
wznowieniem 17 lipca br. stosunków dyplomatycznych między
Polską Rzecząpospolitą Ludową a
Stolicą Apostolską, prezydent
Wojciech Jaruzelski prezydent
Jerzego Kuberskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL przy Stolicy Apostolskieł.

nym PRE przy stolecy papostol-skiej.

B WARSZAWA — Papież Jan Paweł II mianował nuncjuszem apostolskim w Polsce księdza pra-iata Józefa Kowalczyka, podno-sząc go jednocześnie do godności arcybiskupa.

🗇 WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Jacka Ambrodzika na stanowisko pod-sekretarza stanu w Urzędzie Rasekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów.
Jacek Ambroziak urodził się w 1941 r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim uzyskując dyplom majstra prawa. Pracę zawodową rozpoczął w 1965 r. w sądownictwie jako sędzia, a następnie był radcą prawnym. Ostatnio pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego tygodnika "Solidarność" i równolegle radcy prawnego w Sekretariacie Episkopatu Polski.

z Kalisza. Postanowiono zwołać w ciągu najbliższego roku zjazd stronnictwa, opracować projekt statutu oraz program dzialania ruchu. (opr. nil)

teczności nie miał innego wyjścia jak tylko walczyć wodniczącego NSZZ "Solidar-ność" przekazało PAP oświadnawet, gdy walka ta przyno-siła straty ekonomiczne. Ten czenie Lecha Walesy, w któetap walki wygraliśmy i mu-

rym ustosunkowuje się on do simy pozostawić go za sobą. obecnej sytuacji w kraju i akcji strajkowych. Oto jego Nie oznacza to, że problemy zo-stały rozwiązane. Świat pracy bo-ryka się z nędzą, niewiarygodny-Dwa tygodnie temu poparryka się z nędzą, niewiarygodny mi kominami płacowymi, nierównością i niesprawiedliwością. Wszystkie te krzywdy mogą muszą być zlikwidowane. Jest to tym ważniejsze, iż tylko niektóre grupy pracownicze zdążyły wywalczyć sobie poprawę warunków płacowych, podczas gdy zasadnicza większość pozostała w tyle. W obliczu tak krytycznej sytuacj pracowniczej potrzebne są ralem kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów, uznając, że Polska wymaga zasadniczego przełomu, bez którego nie przestaniemy osuwać się gospodarczo i cywilizacyj-Dzisiaj możemy stwierdzić, że przelom ten stał się

W obliczu tak krytycznej sytua-cj pracowniczej potrzebne są ra-dykalne działania rządu, naszego rządu. Równocześnie jednak mu-stmy radykalnie ograniczyć straty ekonomiczne, będąca oczywistą konsekwencją każdej walki straj. Musimy ratować Polskę nie jedni kosztem drugich — lecz wspólnie. Czekaliśmy na tę szanse przez 45 lat. Dzisiaj jej

nie zmarnujemy. LECH WALESA

Co to znaczy poprzeć Tadeusza Mazowieckiego? Nie chodzi o telegramy, teleksy i listy gratulacyjne. Chodzi o aktywną postawe każdego z nas w chwili, gdy nasz premier stanął przed ogromem zadań zmierzających do zbudowania od podstaw demokratycznego państwa:

Tadeuszowi Mazowieckiemu

trzeba pomóc przede wszyst-

kim w jego głównym zada-

cielskiej inflacji. Można to o-

siągnąć jedynie przez zwięk-

szenie produkcji i zastosowa-

nie daleko posuniętych osz-

Zadanie to przełożone na

* odstąpienie od rosnących

* zahamowanie fali straj-

ków i protestów; * podjęcie od zaraz su-

Obecnie nie ma innej drogi wyjścia naszego kraju z dramatycznej sytuacji, jak tylko rzetelne wypełnianie obowiązków na każdym stanowisku pracy. Tak niewiele, a jednocześnie tak dużo!

miennej i wydajnej pracy.

jezyk dnia codziennego, o-

znacza:

żądań płacowych;

Apel ks. Henryka- Jankowskiego le zrobić, jeśli nie poprze go to. lidarnie całe społeczeństwo.

Po ogłoszeniu wyników głosowania w Sejmie i wyborze premiera Tadeusza Mazowieckiego - z parafii św. Brygidy w Gdańsku wystosowany zostal apel podpisany przez proboszcza ks. Henryka Jankowskiego. Oto, przekazana PAP, treść tego apelu: "Wzywam was Bracia i Sio-

faktem. Premier Tadeusz Ma-

zowiecki jest jednym z nas — tak jak wtedy, gdy razem z nami spał na styropianie w

czasie stoczniowych strajków,

gdy był internowany i gdy wszyscy walczyliśmy o "Soli-

darność". Jego rodowód jest

z bólu i protestu świata pracy,

który doprowadzony do osta-

stry, do nieustających modłów w intencji nowego premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Tadeusza Mazowieckiego. Módlmy sie, a by Wszechmocny dał mu sile i wiare w powodzenie jego misji.

Nasz nowy premier jest katolikiem, nie należy do żadnej partii politycznej, jest od zarania ruchu związany z "Solidarnością", był wielokrotnie represjonowany. Jest człowiekiem, na którego czekaliśmy od dziesięcioleci. Wraz z powierzeniem mu prezesury Rady Ministrów, nad Polską zaświtała jutrzenka nadzieł. Po 45 latach kraj nasz wszedł na nową drogę, która wiedzie ku tak bardzo oczekiwanej, lepszej przyszłości. Wszechwładza jednej partii została złamana. Zaistniała szansa ła złamana. Zaistniała szansa przeobrażenia ukształtowanego w warunkach monopolu systemu społeczno-gospodarczego i ustro-jowego, który był przyczyna gie-bokiego kryzysu ekonomicznego, politycznego, kulturowego i mo-ralnego.

Objęcie przez Tadeusza Mazowieckiego stanowiska premiera jest naszym wielkim zwycięstwem, ale też – o czym musimy pamiętać – tylko punktem wyjścia do niezbędnych zmian, którym musi ulec całe nasze życie publiczne. Jest ono w takiej ruinie, że żaden rząd pozostawiony samemu sobie nie będzie w stanie go odbudować, nie będzie w stanie wie-

Tylko w ten sposób damy wyraz zaufaniu do naszego premiera, i tylko w ten sposób pomożemy kierowanemu przezeń rządowi. A jeśli pracę naszą wesprzemy modlitwą, rząd ten z pewnością spelni nasze oczekiwania".

Mięsny szok

Ciąg dalszy ze str. 1

nie to 2300 zł za kg żywca

wieprzowego w klasie pierwszej; niewiele zwierzat kupilo rzemiosło i jeden GS. Dominowały ceny 2100-2200 zł; po takich właśnie sprzedawały PGR-y. W sumie na około 70 -80 ofert sprzedaży zawarto zaledwie kilkanaście umów.

W poniedziałek rusza uboj-nia w OPPMs w Białymstoku. Ostatnio przedsiębiorstwo skupowało male ilości zwierząt rzeźnych. W związku z tym zdecydowano się pod-nieść ceny. Oto niektóre z nich: żywiec wieprzowy wagi źywej klasa 1 - 2 tys. zł za kg, klasa 2 - 1900 (według wagi i oceny poubojo-wej klasa A - 2800 zł, klasa B - 2570 zi); bydło klasa A - 1800 zł (wg. wagi poubojowej - 3400 zł), klasa E 1620 (3100), klasa 1 - 1440 zł.

Mikolaj Lemiesz ze wsi Korolnicy sprzedali zboża o

10 tys. ton wiecej.

— W tym sezonie

nastąpilo tydzień później, dzienna sprzedaż była więk-sza o 600 ton. Dotychczas najwięcej ziarna pochodzi gmin: Czyże, Bielsk Podlaski,

50 kg dodatek zmniejsza się o 500 zł. O wiele lepsza jest jakość żyta; tu każdy rolnik otrzymuje doplaty za suro-Nieco słabszy jest jęczmień, który w większości ma zasuszone ziarno. Cóż, czesto uprawia się go na glebach slabych, w dodatku ubogich w wilgoć.

Wielu producentów chwali nowe ceny pszenic wysokojakościowych. W stosunku do lat poprzednich zawarto kon-

(gmina Orla) szele ton i Stanislaw Wolosiewicz z Jeżewa Nowego (gmina Ty-Rolnicy coraz chętniej do-wożą ziarno własnym bądź

wypożyczonym transportem do wyznaczonych spichrzy. Otrzymują za to wysoką zaplate, np. za przewiezienie na odległość 30 km jednej tony surowca dostaną 7 tys. zł.

kocin.

szczyt dostaw zaczął się 2 sierpnia twierdzi przedstawicielka OPPZM, Zofia Fiedorczyk. W tych dniach skupowano ok. 2.900 ton dziennie. Tymczasem w roku poprzednim spiętrzenie dostaw

G. SUCHOŻEBRSKI

PRZEDSIEBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTOW

BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

"FADOM" w Suwałkach, ul. M. Buczka 183 ZATRUDN

🔁 Z-ce Dyrektora ds. Ekonomicznych — Głównego Księgowego.

- wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne - staż pracy minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie zakładowe. Bliższych informacji udziela Dyrektor PPEBM "Fadom" w Suwałkach, ul. M. Buczka 183, tel. 32-31.

wieloletnim członkiem Egzekutywy Komitetu Partyjnego

Brygady w tym I sekretarzem naszej organizacji. Do PZPR należał od 1950 r.

IRENA ROKICKA

Pograżona w smutku

RODZINA

Wyrazy glębokiego współczucia

RODZINIE s powodu śmierci

Tow. ppłk. rez. mgr. ANTONIEGO PARFIENIUKA

Dowództwo, Komitet PZPR, koledzy z ZBZZ t wszyscy żołnierze Podlasko-Mazurskiej Bryga-

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 28 sierpnia br. o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Pplk rez. mgr ANTONI PARFIENIUK przez cały okres zawodowej służby wojskowej był Ziemią Białostocką. Oprócz obowiązków służbowych pelnił wiele funkcji partyjnych i społecznych. Był m.in.

Za zasługi w pracy zawodowej i działalności partyjnej odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką "Zasłużony Białostocczyźnie" oraz innymi medalami, odznakami wojskowymi i resortowymi.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 sierpnia 1989 r.

najukochańsza żona, matka i babcia.

trakty na dostarczenie znacz-Siemiatycze, Drohiczyn i Tynie wiekszych ilości tego ga-Najmniej korzystnie tunku zboża. Na razie PZZ zentuje się owies, który ma słabo narośnięte ziarno. Rzadotrzymały 10 tys. ton. O ile

pierwsze partie pszenicy odko zdarza się, by osiągał on miany Gama mialy niska zawymaganą normą gęstość (54 wartość glutenu (przeważnie kg na hektolitr), za co wynie osiągały nawet normy), to placany jest dodatek w wysoobecnie często znacznie przekraczają. Największymi dostawcami tego zboża są: kości 3.000 zł za 100 kg; gdy gęstość wynosi co najmniej

Ze my, klienci, potraciliśmy głowy nie nadążając za rejestracją cen artykułów żywnościowych, nikogo nie dziwi. Każdy reaguje na owo zjawisko na swój sposób, wypadojdzie do logicznej interpretacji. Nie w dużo lepszej sysą handlowcy, przebijający się przez nowe realia prawie po omacku. Czy przypadkiem i im nie marzy się od rozjątrzonych klientów na pustynię?

Prezes PSS "Spolem" w Lomży — Stanisław Kaseja, wydaje się - co pocieszające - być daleki od podobnych Z trudem bo z truwypełniają półki się da. Proszę, w sobote, 19 sierpnia w sklepie na ul. Bernatowicza była nawet kiszka watrobiana i salceson! Dogadaliśmy się z Ostrolęką — wyjaśnia. — Oni po-trzebują mączki ziemniaczanej, która my mamy w nadmiarze, my - ich wyrobów... I tak, goniąc nowoczesność wróciliśmy do handlu wymiennego. Tyle że nie za bogate jest Łomżyńskie w przetar-

Największy problem jest ze skupem. Dawniej co miesiąc zbierał się zespół przy woje-wodzie, dyrektor Wydziału Handlu UW dzielił mięsiwo między firmy i rozchodzili się w powszechnej zgodzie. W sierpniu też się zebrali, Bardziej z rozpętu niż z przekonaniem, że cokolwiek "kapnie", Tym razem nikt z gwarancjami się nie wyrywał i niczego nie obiecywał. Podzielili zobowiązaniami. PSS w Łomży wzięła na sieble 80 ton. Nie było sensu oglądać się na Białystok, który dotychczas w najwiekszej ich masarnie. części zasilał Nie zostawił złudzeń:

gowe atrakcje.

- Damy, jeśli będziemy mieli za dużo. - Skończyło sie - podsumowuje wiceprezes PSS w Kazimierz Kopczewski. - Nikt nie chce zawierać wiążących umów. Co naj-Wyżej dają ustnie nadzieję.

za kilogram i szybko pnąc się do góry. Chyba dopiero wtewysłuchawszy relacji swych "agentów" penetrujących teren, zrozumieli, że nie będzie lekko!

Jeśli np. rolnik chce zabić świniaka z myślą o odsprzedaży masarni, musi raz zawolać lekarza weterynarii, żeby sprawdził, czy zwierzę nie jest chore na czerwonkę. Za-Płacić. Po uboju weterynarz jest również niezbędny. I za- ry tak by się dziś przydał, a plata za wizytę. Trzeci raz został przeznaczony na potrze- wkracza w masarni. Rozumie by PKZ. się, że wraz z kwestionariu- Cóż, jakby głośno nie kląć tygodniu — z PGR w Mariaszem opłaty za badanie mię- na decydentów lat siedemdzie- nowie. Tak, że powoli, powoli.,

- Zostałem skazany na pół-

tora roku pozbawienia wolnoś-

i. Jednocześnie w komisji do

spraw zatrudnienia i inwa-

lidztwa czeka na rozpoznanie

mój wniosek o zaliczenie do drugiej grupy inwalidzkiej z

uwagi na przebyte schorzenia...

- Prokurator, który będzie

przeglądał pańskie akta, przed

przedstawieniem akt Prokura-

torowi Generalnemu co do

zastosowania aktu łaski pocze-

ka na rozstrzygnięcie kwestii

inwalidztwa. Przy okazji wy-

walidztwa.

akt sprawy, skierowane zo-staną indywidualne wnioski

do sądów, które wydały wy-

rok w pierwszej instancji, o

przesłanie Prokuraturze Gene-

ralnej akt spraw wraz z o-

pinia w sprawie zastosowania

Jednocześnie też prokurato-

rzy wystąpią do sądów o

wstrzymanie wykonania kary

badź zastosowania przerwy w

jej wykonaniu, zanim postę-

zostanie zakończone. Jeśli sąd

w tych sprawach zajmie sta-

nowisko odmowne - decyzje

może podjąć samodzielnie

Prokuratorzy czuwać też

Prokurator Generalny.

ułaskawienia.

sa. Inkasuje w sumie prawie 10 tys. zł od ryja.

Pomijając już pieniądze, jest to procedura bardzo dla rolników uciążliwa. Kilkakrotnie trzeba "polować" na fachowca od zwierząt i w dodatku trując nadziei, że w końcu nie za pomocą kabla, jak znamy naszą telefoniczną rzeczywistość, a osobiście.

Malo tego. Lekarz - wiadomo, specjalista - rozejrzy się po gospodarstwie i orzeka: - Jednorazowo wolno wam gospodarzu ubić dwie sztuki, nie więcej. Uzasadni to naukowo: nie ma odpowiednich warunków sanitarnych, Uprzytomniwszy sobie takie "udo-godnienia" część rolników czym przędzej zwróciła podpisane pięknie umowy na do-Wśród nich była m.in. Halina Chrzanowska, gotowa sprzedać osiem tuczników już

siątych, faktów się nie odwróci. Własnym sumptem zabrali się więc za przygotowanie własnej ubojni. Scieśnili magazyn, postawili dodatkowa ścianę. Dach z pozostałej części zerwali, ocieplili i teraz mopowiedzieć, jak Kazimierz gą powiedziec, jak waziniecz Piotrowski odpowiedzialny za wykonawstwo:

- Jedne drzwi będą dla bydła, drugie dla trzody. będzie się schładzać tam — wykonywać badanie mięsa, a z tej rampy będzie ekspediowane mięso do przerobu w masarni.

Roboty ida pelna para. Za dziesięć dni wnętrze powinno już być otynkowane.

- Firma państwowa robiłaz pięć lat, prywatnie leci wuje K. Kopczewski. - W maju zaczeli, w grudniu — prace skończą. Odpadną klo-

ROLADA faszerowana monetami

- Bylem osobiście w Siemieniu, żeby porozmawiać z rolnikami — mówi wiceprezes K. Kopczewski. — "Pożyjemy, zobaczymy" — mówili z rezerwą. I uśmiechali się po sobie. W nic nie wierzą, w żadne zapewnienia. Kazimierz Sawicz tej wsi przywiózł ostatnio kilka świń. Dostał od nas z pół miliona i pyta:

- Przywiózlbym zaraz dwa razy tyle, ale co u Pana kupię w zamian za te pieniądze? Może porcelanę chińską podpowiada ktoś z boku. - Chyba trzeba będzie im

zostawiać dywany? - zastana-Uruchomili własny skup już wia się głośno społemowiec i sierpnia, startując od 1100 žł reflektuje się: — Czy znów nie skłócilibyśmy wsi z mia- wystarczy...

> likwidacji rzeźni w Łomży? w łomżyńskiej PSS. — Powywozili urządzenia na złom. Za nogi by ich i... Z rozgoryczeniem spoglądają teraz na przylegające do ich posesji mury obiektu, któ-

uczestniczyć w posiedzeniach

- Zostałem skazany na trzy

lata pozbawienia wolności. O-

becnie korzystam z warunko-

wego zwolnienia. Do odbycia

rok. Muszę także uregulować

pozostałą część grzywny —

150 tys. zł i nawiązki —

- Jeśli chodzi o karę poz-

bawienia wolności, na mocy

aktu łaski zostanie panu da-

rowana, jeżeli sa spełnione

pozostał mi już tylko

rolnikom z ubojem, siużbami wet., a my pozbędziemy się problemu z dowozem, przechowywaniem tusz itp. Urządzenia, które próbujemy zrobić we własnym zakresie powinny wystarczyć na wydajność 3,5 tony na 16 go-

Wygląda na to, że wszystko w tym obiekcie gra, poza... kasą! Wbrew oficjalnym zapewnieniom wcale nie tak latwo o fundusze na obiekt związany z rozwojem bazy przetwórczej. 30 mln zł wzięli od Centrali "Spolem", dwadzieścia mają własnych, 100 mln zł niskoprocentowej po-Rynku Wewnętrznego. Może

— Do czyjej też głowy Do finału prac adaptacyj-wpadł ten cholerny pomysł nych muszą sobie radzić inaczej. Odsyłają rolników do Jastrzębskiego w Łomży, do Kolna, ubojni w Zambrowie. Od września ubój będzie też w Jedwabnem; zawarli umowę wstępną z rzemieślnikiem mieszkającym obok targowis-

- Do jakiego właściwie pułapu zmierzacie pod względem dostaw? - pytam.

Zaskoczenie jest ogólne! Okazuje się, że nikt z zajmu-jących się tym na co dzień nie pamięta, ile właściwie mięsa i przetworów zjadłby przeciętny Łomżyniak w ciągu miesiąca z apetytem.

- Chyba 6 kg na 4-osobową rodzinę – wyrywa się K. opczewski, a S. Kaseja rozkłada rece: - Nie wiem. W lepszych czasach zjadaliśmy podobno 80-100 kg na rok Może to jest pułap potrzeb? Po latach kartkowego gorsetu zapomnieliśmy. Wylecia-

Nie ma jednak sensu ostrzyć apetytów, gdy limituje go nie

lo nam z pamięci, ale właś-

ciwie możemy spałaszować!

- Pokażcie - proszę w PSS - kalkulację na cenę polędwicy. Jak to się dzieje, że z niewielu ponad tysiąc zł za żywca urasta w drodze do sklepowego haka na 9100 zł?

tylko oferta, ale i pieniadze,

Kierownik Działu Produkcji Sławomir Przybyłowski rozwija płachty papieru i przystepuje do tłumaczenia.

Startuje od ceny za kg tzw polędwicy obrobionej, czyli wykrojonej z tuszy — będzie z niej 92 kg gotowego wyro-bu ze 100 kg surowca. Dodaje 15.909 zł kosztów przerobu 11.692 zł zysku. Sumuje. Otrzymuje 11,370 za kg.

— Znów podrożało? — nie

wytrzymuję, wyrażnie gubiąc się w "słupkach". — Chyba, że tracicie na interesie, sprzedając nam po 9100 zł, w co nie uwierze!

Okazuje sie, że to nie koniec rachunków. Do podanej wartości dochodzi dotacja Państwa. 3800 do każdego kilograma. Odejmujemy ją Zostaje 7570 zł za kilo tej samej ciagle poledwicy. Do tej serwowana jest nastepnie około 16-procentowa marża handlowa i dopiero wtedy osiagamy cel: 9100 zł

A teraz, absolwenci szkól podstawowych, pomęczcie się samodzielnie i sprawdźcie, czy handel ma profity z tytułu dotacii, czy nie? Prezes PSS twierdzi z prze

konaniem, że nie. Ponieważ dotacja jest wyłączona z marżowania. Podaje kolejną garść liczb. Gdyby nie łaskawość Skarbu Państwa klient już dziś - przy cenach skupu żywca niewiele wyższych od tysiaca - placiby o 4.525 zł wiecej za kg, na które skławego datku i 725, tracone obecnie z powodu wyłączenia darowanei przez rzad kwoty z podstawy naliczania marży - Mam napisać, że od dziś gotowi jesteście zrezygnować Prezes zastanawia się...

NINA OMELCZENKO

Własnymi rękami - taniej

w roku ubiegłym w czynach społecznych wyniosła w woj. białostockim 2 mld 203 mln zł , oczywiście - chociażby ze względu na rosnące koszty była wyższa o 48 proc. wartości robót wykonanych

Największym powodzeniem cieszyły się czyny społeczne dotyczące oświaty. Stanowiły one ponad 28 proc. całości ubieglorocznych robót. Wynikalo to z potrzeb, które na przykład w budowie i rozbudowie szkół nie są ciągle jeszcze zaspokojone.

Drugą pozycję pod względem wartości robót zajmowały prace z dziedziny gospodarki komunalnej (ponad 18 proc.), a trzecią z zakresu pożarnictwa

Na realizację czynów przekazano w roku ubiegłym około 623 mln zł z budżetu wojewódzkiego. (ib)

Brak oświetlenia pojazdu

oto najczęstsze przyczyny wypadków

Tak przerażających wskaźników w woj. blałostockim je-szcze nie było! W ciągu siedmiu miesięcy wyda-rzyło się aż 541 wypadków drogowych w których 76 osób poniosto śmierć a 656 doznato obponiosio rażeń pociągających za soba długotrwale leczenie i pobyt szpitalu, kalectwo i trwałe inwalidztwo. Jest tym bardziej niepokojące, że w porównaniu do analogicznego okresu ub.r. nastapił wzrost ilości wypadków i ich skutków o 50 proc. Spora ilość wśród zabitych i rannych stanowią dzieci, które nadal wybiegaja na jezdnie tuż przed nadjeżdżającymi samochodami, nie zachowują ostrożności jeździe rowerem lub nader popularna motorynka.

W ostatnim okresie pojawilo się nowe zagrożenie w ruchu kolowym. To kierowcy ciągników rolniczych, o nie-wielkiej znajomości podstawowych przepisów drogowych lub wręcz takowe lekceważący lub też - co się bardzo czesto zdarza - znajdujący sie w stanie nietrzeźwym. Potem już tylko krok dzieli od

Oto niedawno, na trasie Kulesze - Knyszyn, późną nocą traktor przygroznego wraca się. Pod ciągnikiem ponosza śmierć na miejscu traktorzysta i 21-letni pasażer. Jak ustalono, tuż przed wyjazdem obaj spożywali alkohol i to w sporych ilościach.

Poważne zagrożenie stanowi też niewłaściwe oświetlenie pojazdów bądź też całkowity jego brak. Pojawiają się istne widma w postaci kombajnów, ciagników, przyczep bez lamp i szkieł odblaskowych. Zderzenie, najechanie jest w takiej sytuacji nieuchronne.

Osobliwy anons

"Osoby wrzucające do base-nów różne przedmioty zmu-szeni jesteśmy prosić, aby osobiście wyjmowali je z wo-

Ogłoszenie tej treści umieszczono na fermie w zimbabweńskim mieście Kariba, gdzie hodowane są... krokodyle. (p)

jącej w tok wydarzeń, po-wściągała działania władzy.

W tej sytuacji nie zdecydo-

wała się na użycie siły wobec

Jaka będzie partia?

Ciag dalszy se str. 1

także za wolną grą sił politycznych. Ta najprostsza droga do wyrugowania pozostalości stalinizmu, budowania partii w kształcie programowym i organizacyjnym, który pozwoli jej uzyskiwać powszechny szacunek i poparcie w wolnych wyborach do organów przedstawicielskich.

Wielkość tego zadania przewyższa możliwości kierowniczych gremiów partii. trzebne jest zbiorowe myśle-nie wszystkich, którzy noszą legitymacje partyjne i chcieliby z tego tytułu odczuwać osobistą satysfakcję.

Opóźnianie tych procesów jest szkodliwe dla partii, jest początkiem jej końca, jest dyskredytacją idei lewicy polskiej. Wszyscy ci, którzy jakikolwiek sposób opóźniają nadejście nieuchronnych zmian, wyrządzają partii i socjalizmowi niepowetowane

Opowiadamy się za natychmiastowym rozpoczęciem przygotowań do XI PZPR. Takie stanowisko zaj-muje większość członków par-til w zakładach pracy i tego oczekuje.

Zasady przygotowania zjazdu muszą uzyskać akcepta-cję organizacji partyjnych w formie referendum. Przygotowanie zjazdu według dotychczasowych zasad nie gwarantuje jego autentyczności, jak również nie uwolni nas

nictwem partii a dolami partyjnymi.

Proponujemy organizacjom partyjnym pod rozwagę na-stępujące działania:

1. Podejmować rezolucje domagających się natychmiastowego rozpoczęcia kampanii przygotowującej XI Zjazd

Przygotowanie zjazdu partil, opracowanie zrębów statutu, programu i zasad wyborczych należy powierzyć komisjom zjazdowym składającym się z demokratycznie wybranych przedstawicieli w komitetach zakładowych, czelnianych, gminnych, miejskich i wojewódzkich.

3. Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna być przeprowadzona według zasady "od dolu do góry", tak by wyeliminować procedurę stosowaną przed X Zjazdem, kiedy to wcześniej ukształtowane władze partii wpływały na procesy wyborcze niższych szczebli. Równoczesny wybór delegatów i władz jest gwarantem tych oczekiwań.

4. Delegatów na zjazd partii powinno się wybierać na okręgowych konwencjach wyborczych (rejonowych i miejskich) a intencje programowe kandydatów w przeciwieństwie do życiorysów przyjąć jako jedno z podstawowych kryteriów doboru i wyboru.

5. Przy wyborze delegatów

na zjazd partii, konferencje i do władz – skończyć z praktyką klucza, tj. doboru według kryteriów: robotnik, rolnik, żołnierz, milicjant, ko-

bieta, młodzieżowiec ltp. 6. Uczynić dziennik partyjny "Gazeta Współczesna" trybuną nieskrępowanej wymiany poglądów członków PZPR, organizacji partyjnych i sympatyków partii. Zwracamy się do członków Podstawowej Organizacji Partyjnej w ,GW" o pomoc w tych dzialaniach.

Zwracamy się do wszystkich członków PZPR o powszechną dyskusję o kształcie partii, jej celach i bieżących zadaniach, poparcie demokratycznych przemian, które są warunkiem sukcesu każdej siły politycznej.

Jednocześnie stwierdzamy, że główną przyczyną wewnętrznego kryzysu w jest rozminięcie się intencji i oczekiwań dołów partyjnych i kierowniczych miów partii. Decyzje podej-mowane w ostatnich latach mowane w ostatnich przez kierownictwo partii są dla większości członków niezrozumiałe, wywolują zaskoczenie swoimi nagłymi zwrotami i powoduja nieprzewidziane skutki polityczne. Alienacja centralnych władz partii poglębia się wraz z zaostrzającą się walką poli-tyczną o przyszły kształt Pol-

OTWARTY KLUB PARTYJNY Białystok, 24 sierpnia 1989 r.



Powrót do tematu

Pod prad

Artykuł red. Andrzeja Polakowskiego "Pod prąd" i korespondencja w tej sprawie dotyczyły kłopotliwego dla użytkowników działek pracowniczych przebiegu projektowanych linii elektrycznych śred-niego napięcia, które zasilać mają elewator i młyny w Bielsku Podlaskim. Niejako przy okazji wynikły sprawy inwestycyjnego balaganiarstwa oraz chybionych decyzji administracyjnych. Te same linie ciągnąć się mają jednak dalej i - co charakterystyczne — wytyczaniu każdego z ich odcinków towarzyszą podobne zastrzeżenia i niepoko-

Mam gospodarstwo rolne w gra-nicach miasta, złożone z dwóch cześci: trzech hektarów ziemi klasy od II do IV wraz z zabudowaniami oraz osobno jeden hektar. Projektowane linie przehektar. Projektowane linie przechodzić maja przez obydwie te części. Dowiedziałem się o tym od sąsiadów, którzy w sierpniu 1988 roku otrzymali pisma w sprawie wyrażenia zgody na wejście przeowników BPIE z ciężkim sprzetem na tereny ich posesji. Mieli ustawić słupy o czym wcześniej nikt nas nie informował. Z dokumentacji wynika, że dwie linie 15 kV zajmą na molch gruntach pas szerokości 45 m i długości 200 m, 0,9 hektara w pogruntach pas szerokości 45 m i długości 200 m, 0,9 hektara w po-bliżu zabudowań, a więc trzecia część mojej działki, nafaszero-wana zostanie dziesięcioma słu-

Uważam, że ta lokalizacja nie ma sensu. Nie jestem wrogiem nowych inwestycil, ale sądze, że nie powinny one powstawać kosz-tem rolników. Kilkanaście lat

rowego socjalizmu. Chyba na

tym właśnie polega tragedia

temu, kledy budowano ulice Studziwodzka okrojono moje gospodarstwo o około 0,3 ha wycinając przy tym prawie bez odszkodowania wiele starych drzew i komplikując prace polowe. Teraz distoria ma się powtórzyć. Ostatecznie wylądujemy z sąstadami "na wyspach", które zechciano nam pozostawić.

nam pozostawie.

Inni mieszkańcy Dokszyna i Studziwody także mają dość takich pomysłów. Sąsład hodujący gest, którego największa w regionie ferma znajdzie się pod liniami i 23 rolników podpisanych pod wnioskiem adresowanym do Naczelnika Miesta z 2 maja br. oraz pod innych wystąpieniami, od dawna protestują przeciwko takiemu bezprawiu. Pomimo interwencji nie zdziałaliśmy wielechociaż proponowaliśmy trasę zastępczą włodącą przez niskiej klasy grunty, tereny podmokie i zakrzaczone, łąki PFZ z pominięciem granic obecnych i planowanych osiedli.

Naczelnik Miasta odrzucił

Naczelnik Miasta odrzucił ten wniosek "z uwagi na brak technicznej możliwości". Tak ogólnikowe sformułowanie nie wyjaśnia niczego poza lekceważącym stosunkiem do nas - petentów. Po ostatnich doświadczeniach uważam, że w Bielsku Podlaskim władze decydujące o sprawach bardzo ważnych, np. dla rolników. nie maja czasu i ochoty nawet na rzeczowe rozmowy z nimi. Czy tak ma zawsze wygladać styl pracy i urzędo-wania? Liczę na konkretną odpowiedź, której do tej pory nie uzyskaliśmy.

> MIKOŁAJ DEMIANIUK Bielsk Podlaski

nych wobec republik nadbal-

tyckich zapewne przyszła Sta-

warach jest naszym najwiekszym producentem te-

go poszukiwanego towaru laje 55 proc. pro wej). Co roku z kilkudziesięciu krosien schodzi rocznie 7 mln m kw. dywanów i wykładzin dywanowych w tym 1.100 tys. m kw. dywanów welnianych. Jako jedyni w kraju wytwórcy z Kowar opanowali technologie (angielska) dywanów typu axminster z nieograniczoną ilością kolo-

Na zdjęciu: w wykoń-czalni Fabryki Dywanów w Kowarach. CAF - Marcin Wegner

Królewskie milosierdzie

W Arabii Saudyjskiej obowiązuje zarządzenie, zgodnie z którym więźniom, którzy nauczą się na pamięć Koranu, skraca się okres odbywania kary o polowę.

Jednak mało kto wierzy, że któremus z więźniów uda się skorzystać z tego osobliwego prawa łaski. Koran zawiera bowiem 114 rozdziałów i 80 tys. słów. (p)

Republiki nadbałtyckie

APN specjalnie dla "Gazety Współczesnej"

A LITWIE, Lotwie i w Estonii przybiera na sile

Co nowego przynoszą te dyskusje? Jakie wnioski moż-na już dziś wyciągnąć z tego nowego spojrženia na wydarzenia sprzed pół wieku? Najpierw wniosek ogólny: ra-

wać na takich pozycjach,

Jednocześnie jest też jasna inna okoliczność: nie można dziś twierdzić, że wojska radzieckie były jedyną siłą sprawczą przeobrażeń socjalistycznych na tych ziemiach, a przyłączenie ich do ZSRR traktować jako bezpośrednią konsekwencję paktu Ribben-

własnego narodu. Ten ze swej strony otrzymał możliwość wystapienia przeciwko istniejącym tam niedemokratycznym reżimom.

republik nadbałtyckich. Poglad, iż los republik został przesądzony przez pakt

Ribbentrop-Molotow, uważam za nieuzasadniony. Jeśli spojrzymy obiektywnie, musimy przyznać, iż konsekwencją paktu stał się fakt, że w czasie wojny republiki nadbaltyckie znalazły się po stronie sił antyhitlerowskich, co od-

do głowy znacznie Latem 1940 roku reżim stalinowski wykorzystał po prostu sprzyjające okoliczności – porażkę Francji i związane z tym załamanie

się systemu wersalskiego, coraz bardziej ostrą krytykę rządów krajów nadbałtyckich ze strony znacznej części spoleczeństwa, oddziaływanie na

miejscowe partie komuni-

ku rządy państw nadbałtyckich otrzymały noty od ZSRR. będące w istocie rzeczy ultimatum (na odpowiedź pozostawiono zaledwie kilka godzin). Zawarte w nich były żądania udzielenia zezwolenia na wkroczenie dodatkowego kontyngentu wojsk radzieckich oraz żadania zmiany rzadu. U sprawiedliwiano je powołując pomocy wzajemnej z 1939 ro-

nia te były wydumane i nie miały poważniejszego uzasad-nienia. Jest jasne, że były one narzucone pod groźbą użycia

Nie wszystko poszło tak, jak zakładał stalinowski scena-riusz. Część społeczeństwa przeciwstawiła się przenoszeniu stalinowskiego modelu socjalizmu do krajów nadbałtyckich. Były próby oporu nie tylko ze strony przeciwników socjalizmu jako takiego, ale też ze strony działazy utworzonych w tych krajach rządów ludowych i przedstawicieli miejscowych partii komunistycznych.

Nie ulega jednak watpli-wości fakt, iż mimo tych wosci fakt, iż mimo tych wszystkich okoliczności 1940 rok był rokiem, który wiele zmienił na lepsze, przede wszystkim dla warstw, poprzednio znajdujących się na najniższym szczeblu drabiny społecznej – dla robotników

chłopów. Właśnie wtedy, 50 lat temu, rozpoczęła się nowa droga radzieckich republik nadbałtyckich. Droga, na której były zjawiska negatywne, ale też i niewatpliwe osiągnięcia. I te-

komentator APN

Na rozległym placu składnicy Lasów Państwowych

Hajnówce trwa kolejny międzynarodowy plener rzeźbiarski, na którym przebywa ośmiu rzeźbiarzy z kraju i zagranicy NA ZDJĘCIU: przy pracy Stanisław Kurkiewicz z Warszawy — złoty medalista ubiegłorocznego pleneru w Haj-

dyskusja na temat wy-darzeń z lat 1939-40. Na łamach prasy, w radiu i telewiprezentują się historycy, mówią naoczni świadkowie publikowane są nowe dokumenty historyczne, pamiętniki. Rozgorzały ostre spory w społeczeństwie.

dziecka koncepcja historii republik nadbałtyckich tego okresu wymaga poważnych korekt. Jej cechą charakterystyczną była do tej pory przede wszystkim tendencja do u-mniejszania skali i przemil-czania roli ZSRR w wydarzeniach 1939-40 w tym regionie, skłonność do negowania wszelkiego zwiazku miedzy radziecko-niemieckimi układami z lat 1939-40, a utrata suwerenności tych państw nadbałtyckich. W chwili obecnej nie można już pozosta-

trop-Molotow i tajnego pro-

Nie ma żadnego potwier-

dzenia, iż oddziały Armii

państwach nadbałtyckich (zgo-

1939 roku układami o pomocy

wzajemnej z ZSRR), ingero-

waly w ich sprawy wewnę-

trzne. Jednocześnie nie moż-

na zaprzeczyć, iż wkroczenie

w połowie czerwca 1940 roku

na ich terytorium dodatko-

wych kontyngentów woisk ra-

dzieckich sprzyjało rozwojowi

wydarzeń, które doprowadziły

do zmiany istniejących rzą-

dów. Obecność Armii Czerwo-

nei bezpośrednio nie ingeru-

jesienia

Czerwonej, rozmieszczone

dnie z zawartymi

tokołu doń.

Owszem, trzeba przyznać, że prawdopodobnie bez neutralizacji aparatu ucisku zwolennicy przeobrażeń na

powiadało życzeniom większo-Łotwie, Litwie i w Estonii nie zdołaliby przejać władzy. Jednakże to właśnie obywatele krajów nadbałtyckich, a nie żołnierze Armii Czerwonej brali udział w wielotysięcznych wiecach, na których domagali się demokratycznych rządów i przeprowadzenia radykalnych zmian. To właśnie oni organizowali nowe organy władzy, przejmowali

przednich reżimów. Inną sprawą jest to, że wię kszość narodu dążyła do rzeczywistej demokracji, a nie do narzuconego zaraz później stalinowskiego modelu kosza-

łączności i organy informacji,

rozbrajali zwolenników po-

ści obywateli. Nie ulega jednak watpliwości, iż mimo tego, że w tajnym protokóle do nie było mowy o zmianie upaństw, lub o pozbawieniu ich suwerenności, wraz z następnymi porozumieniami między ZSRR a Niemcami 'stwo rzył on warunki ku temu. Jak mówi się w niedawnej odez-wie KC Komunistycznej Partii Litwy, porozumienia te "sankcjonowały nieprzestrzeganie norm prawa międzyna-

rodowego". Natomiast decyzja o kon-

Ribbentrop-Molotow społecznego tych

kretnych działaniach aneksyj-

styczne za pośrednictwem Kominternu. W polowie czerwca 1940 ro-

się na złamanie układów ku między ZSRR a krajami nadbałtyckimi. Fakty jednak świadczą o tym, że oskarże-

go wykreślić nie sposób. EDUARD KRUSTKAŁN

jaśniam, w podobny sposób odpowiednie warunki ustalobędą traktowane osoby, któne przez Prokuratora. Grzywnę rych sprawy są w toku rozi nawiązki trzeba będzie spłapatrywania przez komisje do cić w całości. spraw inwalidztwa i zatrud-- Mąż odbywał karę poznienia lub gdy zakład pracy bawienia wolności w Białymczy też zakład karny już przystoku. Wyrok wydał Sąd Regotował względnie przygoto-wuje odpowiedni wniosek do jonowy w Białymstoku, Niedawno został przeniesiony do wspomnianej komisji. Barczewa (woj. olsztyńskie). Gdzie należy się zwrócić o za-Jeśli natomiast osoba zainstosowanie aktu łaski? teresowana już posiada orze-- O zastosowanie aktu lasczenie komisji - sprawa jest ki może się zwrócić pani lub prosta: akt łaski zostanie zamąż. W tym przypadku wniostosowany. Podkreślam jedsek należy skierować do Wynakże - chodzi tu wyłacznie o osoby z pierwszą działu Postępowania Karnego lub drugą grupą in-

Odpowiadamy na pytania Czytelników

Kto skorzysta

sadów.

80 tvs. zł...

Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie. Mówiąc najogól-niej: wnioski powinny być - Czy akt łaski dotyczy przesłane do prokuratur wowyłącznie osób przebywają-cych w zakładach karnych? jewódzkich, właściwych terytorialnie dla danego zakładu - Aktem łaski objete zokarnego. Pragnę podkreślić, że prokuratorzy badają akta staną także osoby przebywajace w aresztach śledczych spraw wszystkich osób znaj-Prokuratorzy już przystąpili dujących się w zakładach do sporządzania list osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych, karnych. - I jeszcze jedna kwestia. Może się zdarzyć, że wobec męża akt łaski nie zostanie które mogą być objęte aktem łaski. W oparciu o poczyniozastosowany. Jego pobyt w ne ustalenia, wynikające z

> on odbywać karę w bliższej mie.iscowości? - Decyzję o przeniesieniu podejmuje naczelnik zakładu karnego do którego należy się zwrócić z podaniem sytuacji rodzinnej. Można także napisać do Prokuratury Wojewódzkiej lub Sądu Wojewódzkiego Olsztynie, które sprawuja nadzór penitencjarny. Jeśli przeniesienie nie miało charakteru karnego za rażace naruszenie regulaminu, nie widzę obiektywnych przeszkód aby mạż mógł odbywać karę

odległym Barczewie jest bar-

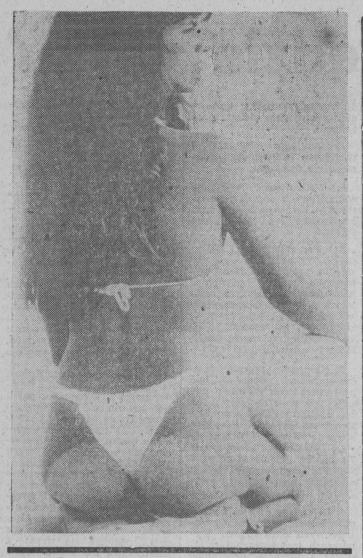
dzo uciążliwy dla rodziny z

uwagi na wysokie koszty do-

jazdu PKP na widzenia, wzrost

opłat za przesyłki. Czy może

będą aby sprawy związane z bliżej rodziny. zastosowaniem aktu łaski by-W nastepnym numerze "Gazety" zamieścimy kolejne pyly w miare szybko rozpatrytania i odpowiedzi. wane przez sądy. Będą także



Tatusiek, podaj

swej przyjaciółce przekonania, że dzieje się jej krzywda. W końcu tyle kobiet żyje obnosząc wbrew wewnętrznemu przekonaniu, uśmiech na twarzy i udając, że wcale nie czują kagańca na licu. Zaaprobowały go, zadowalają się byle glupstwami i jest okey. Łapia niczym tresowane psiaczki komplementy w locie, rozdmuchują je aż rozżarzą się ogniem, niczym prawdziwy klejnocik. Jeśli są cwane same je rozrzucają. Nawet jeśli nazmyślają w większości, w końcu przecież trafiają w czuły punkt. A któż nie marzy, aby usłyszeć od innych, że jest elegancki, z poczuciem humoru, urokliwy, pracowity itp. Zmyślać można. Skolko ugodno. Opłaca się w każda strone.

Kasia, moja przyjaciółka, po każdej eskapadzie, choćby tylko do sklepu, przychodzi rozpromieniona, jakby przeparadowala po oświetlonej reflektorami rampie w Sopocie. - Wiesz - zaczyna zwykle opowieść – spotkałam tego przystojnego blondyna z wytwórni wód gazowanych. Nie poznałem – powiedział, spojrzał! — Co ja w sobie mam, że robię takie wrażenie na mężczyznach? - kończy zwykle relację i uśmiecha zadowolona z siebie i całego świata. Gdy się jej posłucha, ma się wrażenie, że wędruje przez życie w roli perskiej księżniczki. A ona najzwyczajniej założyła, że nią jest i nie dopuszcza wątpliwości o swym innym usytuowaniu w kosmosie.

Moja kumpela. Niunia, natomiast zanim kapnie dobrym słowem, spoci się cała i jeszcze trafia kulą w plot. Inna grosz. Ostatnio jednak - wysłuchawszy rad - zaparła się w sobie. Obejrzała w którymś momencie swego Jedrunia od stóp do głów i wykrzykneja

- Wiesz, jesteś nawet przystojny...

- Ale mi odkrycie - bur-

- Nawet siwiejesz ładnie -

- Lepiej wypastuj podlogę! - wyraźnie weksłował temat.

I brzucha nie masz jak wszyscy twoi koledzy -- nie dawała za wygraną.

- No właśnie! - warknął rozwścieczony. - Przy tobie człowiek nawet brzucha się nie dorobił, jak należy. I z miną cierpiętnika zabrał się za pałaszowanie przepysznych babeczek autorstwa żo-

Dr G. Laczewska

Boli gardio

Nawet w upalną pogodę i na

wczasach zdarza się, że zaczy-

na nas "drapać", a potem bo-

leć gardio, chrypimy, kaszle-

...też jeździ taksówkami Ciag dalszy ze str. 1

zautomatyzowanym urządze-

niem, że obsługuje ją robot

na to samo paliwo i oleje, co

niego? Wspomnienie tylko o

inflacji, a wyeksponowanie

spraw eksploatacyjnych sa-

mochodu jako jedynego po-

wodu do uzasadnionych pod-

wyżek opłat jest obraźliwe.

Potraktowanie w ten sposób

naszych potrzeb jako ludzi

metr taksówkarz mógł kupić 8 bochenków chleba lub 2

kostki masla, teraz przy prze-

liczniku x 20 niecałe 2 bo-chenki chleba lub 1/2 kostki

Ze wszystkich notatek i ar-

tykulów traktujących o tak-

sówkarzach przebija się jed-

no - ten co siedzi z boku to

człowiek, to człowiek pracy;

a ten co prowadzi ten pojazd,

to... no kto? Może wyzyski-

Jeśli chodzi o uwarunkowa-

nie prawne a także o obraźli-

wy mit "prywaciarza sałacia-

rza" tworzony między innymi

przez Was, praca nasza, jej

atmosfera jest dużo gorsza niż

pracownika w zakladzie uspo-lecznionym. O to przecież cho-

dzilo, do tego dażyliście przez

prawie pół wieku. Najwyższy

dzie przyjmowane jak w każ-

dym porządnym, normalnym

kraju - jako człowieka, któ-

ry chce coś zdobyć, chce być

I tu się jeszcze podpisał

Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" Transportu Pry-

watnego w Białymstoku - 10

nieco to pismo zbulwersowało.

Jeśli już używamy "określeń"

to ja również mam prawo się

obrazić, panowie salaciarze.

Wracając jednak do tematu.

Nie tylko mnie bulwersują

podwyżki cen za dobra mate-

rialne i usługi, zwłaszcza je-

śli jedna następuje po dru-giej, i to w niedługim okre-

m.in. i z cenami przejazdów

taksówkami. Zawsze będę pro-

testował przeciw obciążaniu

kieszeni klienta, niezależnie

jedynie 140 tys. zł dodając

my, kichamy, mamy katar, bó-

le głowy i niezbyt wysoką gorączkę. Co wtedy robić?

Najprostsze farmaceutyczne

środki to polopiryna lub calcipirina, syrop, tabletki do ssa-

nia, witamina C. Ale można

też zastosować domowe spo-

soby: pić dużo płynów, np.

goracą herbatę czy sok mali-

nowy, używać czosnek, cytryn,

syrop cebulowy (posiekać ce-

bule i zasypać 2-3 łyżeczka-

Bolace gardio można płukać

kilka razv dziennie rumian-

kiem, roztworem soli lub sody oczyszczonej. Robi się tak-

że kompresy rozgrzewające:

kawalek płótna maczamy w

gorącej wodzie, skrapiamy spirytusem salicylowym i kła-

dziemy na szyję, następnie zawijamy folią i szalikiem.

mi cukru).

przy tym, że z pewnością

Jeden z taksówkarzy twier-

że zarabia miesięcznie

od tego, co będzie drożeć!

tak wlaśnie było

Za pismaka mianowicie.

Przyznam, że mnie również

Niech słowo prywaciarz bę-

czas zacząć to zmieniać.

samodzielny.

nazwisk czytelnych.

wacz, krwiopijca.

jest ordynarne i chamskie.

Przy przeliczniku x 16,

obsługiwany przez

przejechany kilo-

Czy taksówka jest już tak Dodał przy tym, że milicjanci to "ho, ho, ho!", że on chcialby mieć tyle co oni, mianowicie co najmniej 200 tys. miesięcznie. Teraz to ja z kolei o mało nie pękłem ze śmiechu, bo na 140 tys. muszę się nieżle naharować i to nie tylko od 7 do 15 i nie tylko w dni robocze.

> Panowie z taksówkarskiej "Solidarności" twierdzą, że kiedyś za pierwszy przejechany kilometr "razy 16" mogli-kupić 8 bochenków chleba lub dwie kostki masła. Wyliczmy: kilometr zajmował im dwie - trzy minuty pracy. Ja za ten czas roboty moglem sobie kupić jeden bochenek chleba (o ile już operu-jemy takimi kategoriami przelicznikowymi).

Zarzuca sie nam, że w taksówkarzach nie zauważąmy ludzi pracy. Ba — w ogóle człowieka! Pewnie panowie taksówkarze z "Solidarności" zapomnieli, kiedy to w początkach lat 80. pismak (mip) wystepował w obronie ich interesów i później, kiedy pisal /

Australijska para KYLIE

MINOQUE 1 JASON DONO-

VAN nadal bryluje po euro-

pejskich estradach zbierając od nastoletniej widowni za-służone brawa. Ostatnio Kylie

Jason występowali w lon-

dyńskim teatrze Dominion. Po

zakończeniu występu dostąpili

nie lada zaszczytu — zostali

niczce Małgorzacie, która go-

rąco oklaskiwala ich popisy i

postanowiła osobiście poroz-

mawiać z dwójka sympatycz-

Kylie i Jason, o których

mówi się, że są już jak mąż i

żona, występowali na impre-

zie dobroczynnej zorganizowa-

nej przez Towarzystwo Opie-

ki nad Dziećmi, którego prze-

wodniczącą jest właśnie bry-

tyjska księżniczka. Podobna historia spotkaja

też niedawno Michaela Jack-

sona. Gwiazdor przywykły do

okazywania mu dowodów

sympatii, zwłaszcza ze strony

przedstawicielek płci pieknej

spotkal się z owacyjnym przy-

jęciem przez dwustuosobową grupe dzieci ze szpitala Św.
Wincenta w Santa Barbara.
Dziewczęta i chłopcy byli
bardzo uszczęśliwieni, że w

towarzystwie jednego z naj-

popularniejszych piosenkarzy

świata mogą pójść do cyrku,

Michael Jackson. Zabawa by-

la ponoć wspaniala, cyrkowcy

becnością Macho Jacho na wi-

downi, że nie wszystkie nu-

którym zreszta przepada

przedstawieni samej

nych młodych ludzi.

to nie uwierze i bedę się o nich w tonie raczej nie ne-śmiał, że tylko tyle. gatywnym. Nie wspomnę o chamskim zachowaniu niektórych z przedstawicieli Waszej grupy zawodowej, z jakim się spotkalem (m.in. jeden z nich raczył kiedyś porwać mi koszulę o czym jednak taktownie nie napisalem!).

Piszecie Panowie, że atmosfera pracy w Waszym zawodzie jest dużo gorsza, niż w zakładach uspołecznionych. Znam wielu taksówkarzy, którzy jednak tę atmosferę umieją sobie stworzyć i wcale nie narzekają.

Zawsze staraliśmy się ukazywać prywatną inicjatywę jako ludzi starających się pracować solidnie, ku pożytkowi ogółu. Jeśli, rzecz jasna, na to zasłużyli. Trzeba czytać prasę, Panowie Takskówkarze! wielu naszych (w tym i moich artykulów) wynika, że prywaciarz to wcale nie krwiopijca i wyzyskiwacz. nie trzeba się o takie określenie obrażać

Z noważaniem - pismak (mip).

PS. Czekamy w redakcji na listy również w tej sprawie.

mery wyszly tak jak było to

przewidziane w scenariuszu

Dieter Bohlen, który nie-dawno opowiadał w "Hi-fach..." o swoim życiu, ma no-

wego przyjaciela, któremu

stara się otworzyć drogę na

estrady całego świata. 27-let-

ni Nino de Angelo śpiewa już

kilka piosenek, które skompo-

nował Dieter, uczestniczył w

eliminacjach konkursu Euro-

wizji i trafil nawet do ścisłe-

go finalu wykonawców, a pod-

czas tegorocznych wakacji

planuje wyruszyć na podbój

Europy i nagrać plytę z pio-

senkami swojego przyjaciela.

KRZYSZTOF KURIANIUK

Wakacyjne hity

spektaklu.

przyrody

Ciąg dalszy ze str. 1

Młodzież od podstaw budowala i zdobila obóz, aby był milą wakacyjną siedzibą, żyjącą w symbiozie z przyrodą. Podpatrywano tajemnice lasu i jego mieszkańców, także podczas nocnego wypadu, pod przewodnictwem leśniczego.

Udała się trzydniowa wędrówka po Mazurach, w czasie której poznawano szlak jezior, flore i faune, a także dzieje mieszkańców. Na co dzień było także wiele atrakcji: "chrzest" obozowy, otrzęsiny, Neptunalia, ogniska, dzień niemiecki z narodową kuchnią. Starczyło czasu na pomoc sąsiedzką rolnikom przy pracach żniwnych.

Skauci z RFN, po dwóch tygodniach obozowania, trzeci, bieżący, spędzili na wycieczkach do Warszawy, Białowieży i Białegostoku. Zaproszeni też zostali w gościnę do domów kolegów, poznanych podczas wakacii.

Skautom bardzo się podoba harcerski sposób obozowania, zupełnie inny niż w RFN, bardziej prymitywny, ale bliżej przyrody. Podziwiali też polska młodzież, że tak doskonale radzi sobie z budową obozu, rozbijaniem namiotów,

a zwłaszcza prowadzeniem kuchni. Sprzęt i wyposażenie, przywiezione przez gości z RFN, były niewspółmiernie nowocześniejsze. Jedzenie z obozowego kotła bardziej im jednak smakowało niż z konserwy. (a)

Madry sierzant

Angie Dickinson ("Sierżant An-Angie Dickinson ("Sierżant Anderson") zrezygnowała z objęcia czołowej roli w nowym, wletoodcinkowym serialu telewizyjnym, odstępując ją Shirley Jones. "Nie chcę się znów tak zabljać; serial wymaga, ogromnego wysilku. Mój grób na cmentarzu nie będzie ładniejszy, jeśli wystąpię w jeszcze jednym serialu więceji" — powiedziała Dickinson, przyjmując natomiast rolę komediową w filmie.

(PRESSPOL)

MAYDYAI

PRECZ ZE SZTAMPA!

Okrutne nieraz na sztampę przychodzą terminy Za sprawą na przykład cycuszek Ciccioliny

Seksolatka Ostro wchodzi w dziadka

ARS AMANDI

Stylem pracy Amorka Też dziś prowizorka

SPOR O FAZOWOSC

Dwie czy trzy fazy Erotycznej ekstazy?

Augustowianka

Idac do sklepu pewnego ranka Upat wtedy był niestychany, Pytam czy jest "Augustowianka"? Jestem — powiada miła pani.

Widzę i z przyjemnością witam Lecz dzisiaj z samego ranka O inną pannę ja się pytam, Pytam czy jest augustowianka.

Nie ma! Już słyszę pani odpowie Nie ma — produkcja stot. W "Augustowiance" trwa pogotowie Nie produkuje się napot.

Szkoda mi jest augustowianki

Z pewnością ona też by chciata, Gasić pragnienie w letnie poranki I wabić swoją smuktością ciała.

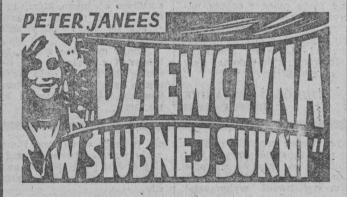
Chciałbym dotykać jej wargt zimne By zaspokość swe pragnienie, Chciałbym by zawsze była przy mnie I nie została tylko wspomnieniem.

Z ust spijać chciałbym jej minerały "Żeby gasła we mnie żar wielki" "Augustowiankę" by podawały Ładne dziewczyny jak karmelki.

Przecież dla wszystkich z samego ranka Proszę mi wierzyć panowie, panie. Najlepsza zawsze "Augustowianka" I całodzienne jej etosowanie.

HENRYK MILEWSKI

126



 Jeszcze nie – pocieszyłem ją. – Co zrobię, w znacznej mierze zależy teraz od ciebie.

Zaproponowałem, żeby teraz powiedziała o tym wszystkim, co miała niby do przekazania. Zapytała o gwarancje. - Rany! - zezłościłem się. - Ostatnio nic innego nie słyszę. Wszyscy wokoło mówią tylko o gwarancjach, oświadczeniach i tego typu sprawach. Za nic mają zwyczaj-ne międzyludzkie więzy. A ja, jakie ja mam gwarancje, co? Czy to mało, że nie wydałem cię od razu w ręce naszych dzielnych policjantów?

 Może nawet tak byłoby lepiej... Podszedłem do niej, podniosłem palcem jej podbródek i popatrzyłem w oczy. Wcale nie było w nich zrezygnowania. Był spryt i czujność. Miałem tego świadomość.

- Nie ma czasu na zabawę w salonowe gry - oznajmiłem. – Trzeba prostą drogą dojechać do celu. Dla mnie to jasne. A ty, im prędzej to zrozumiesz, tym lepiej dla ciebie. Więc od czegoś wreszcie zacznijmy. Jak to było

Wyprostowała się. Potem zaczęła mówić nie patrząc na mnie, a przyglądając się swoim wypielęgnowanym dłoniom.

- Douglas pracował dość długo dla kogoś, kto płacił mu za różne usługi i dawał ochronę przed policją. Douglas dowiedział się o dużym transporcie narkotyków i postanowił coś na tym skorzystać. Chciał zagrać na własną rekę. Zażądał dużej sumy. W przypadku jej nieotrzymania zamierzał poinformować policję, gazety i różne organizacje, miał tego dokładny plan. Dlatego musiał zginąć. Randy Pulham śledził go z zamiarem wykonania wyroku. Ale Douglas wymykał się sprytnie i to był przypadek, że trafil do twojego biura. To znaczy, może i miał zamiar z tobą

127

o tym porozmawiać, ale Randy był przekonany, że to był czysty przypadek, że Douglas uciekając wpadł do tamtego budynku. Nie miał dokąd uciekać. Pulham pojechał za nim winda i kiedy Douglas wszedł do twojego biura, Randy przestraszył się, że nie wykona zadania. Nie wiedział przecież, czy wcześniej nie umawialiście się telefonicznie i czy czegoś ci już nie powiedział. Strzelił do Douglasa, aby uniemożliwić spotkanie, ciebie jeszcze nie było. I liczył, że od-bierze dowód, jaki Douglas miał mieć ze sobą. - Z grubsza się zgadza - przyznałem. - Randy zastrze-

lił Douglasa w mojej poczekalni i przeszukał mu ubranie, ale nie znalazi niczego podejrzanego, co niby Douglas miał mieć ze sobą. Co to było?

— Co to było, nie miało aż takiego znaczenia, bo naj-ważniejsze Douglas miał w głowie. - Ach, to pewnie dlatego... Pewnie dlatego nie dostałem

i ja po głowie w sposób ostateczny. Czy Pulham myślał, że nic nie wiem? — Pulham zakładał, że nie jesteś wprowadzony dostatecznie, bo inaczej czekałbyś w biurze na Douglasa. Ponieważ cię nie było, można było zakładać, że ejeśli coś

wiesz, nie jest to aż tak istotne. Co dalej?
 Dalej jednak okazało się, że wiesz więcej, skoro miales cos od Douglasa. Myślę o tej próbce, którą ci zostawił.. Ta rewelacja trochę mnie zdenerwowała. Popatrzyłem

z niedowierzaniem na kobietę. Chcesz powiedzieć, że mieliście informację z policyjnego laboratorium? – zapytałem wzburzony.

- Owszem - powiedziała z wyższością. - Sprawa i tak wypłynie, więc mogę ci o tym spokojnie powiedzieć. Wiedzieliśmy, że policja ma informacje od Douglasa, najprawdopodobniej przez ciebie. Na komendzie nie wszyscy biorą pieniądze z zewnątrz i nikt nie jest w stanie wpłynąć na wszystkich. Ale można było posługiwać się swoimi wtyczkami. Dowiedzieliśmy się właśnie stamtąd, że wpłynął ma-

stko wskazywało na to, że Douglas nie złożył zeznań. Delikatnie zastukano do drzwi. Wyjałem rewolwer i podszedłem zobaczyć, dając jednocześnie znak Susan, żeby zachowała milczenie.

teriał od Douglasa. To mogło być niebezpieczne, choć wszy-

- Kto - Od pana Durana. Przyniosłem kolację Gestem pokazalem Susan, żeby schowała się za występem ściany przy łazience, jeśli nie chce zostać postrzelona. Natychmiast wykonała polecenie. Widocznie jej świadomość niebezpieczeństwa była dostatecznie wysoka.

Przekręciiem klucz w zamku. Duran dobrze poinstruował swojego człowieka, ponieważ drzwi otworzyły się bardzo po-

128

voli i do pokoju wjechał wykwintnie zastawiony wózek. Samego poslańca nie było widać. Zamknął za sobą drzwi, a ja przekręciłem klucz w zamku. Dopiero wtedy wywołałem

- Możesz się poczęstować - powiedziałem. - Bez ceremonii. I tak pojdzie to na twój rachunek.

Stolik wyglądał jak zastawa dla nowożeńców po nocy poślubnej. Z szampanem i ostrygami.

— Potrzebuję gwarancji — przypomniała moja klientka. - Gwarancji, że wyjdę cało. A takie kolacje będziesz mógł jadać codziennie.

— Byłoby to przyjemne — zgodziłem się. — Ale nie może być gwarancji bez informacji. Kto, komu, ile, gdzie? - Zgoda, ale później. Najpierw spróbuj coś dla mnie zrobić, A żebyś był pewny mojej dobrej woli powiem ci, że w najbliższych dniach ma nadejść duży transport kokainy.

 Chcesz mnie oszukać – skrzywiłem się. – Ja jestem łatwowierny jak dziecko. Mnie można opowiedzieć byle jaka bajeczke i natychmiast we wszystko uwierzę. Ale znam paru policjantów, którym to nie wystarczy.

- Dostaniesz kupca tego towaru.

- A sprzedający, pośrednicy i tak dalej? A droga tovaru, dowody, czas i miejsce przerzutu? Sam tego nie zamierzam ustalać.

- Dostaniesz dalsze informacje, kiedy i ja będę miała coś dla siebie - upierala sie.

- Akurat! To nie mnie ścigają za morderstwo. I to nie ja potrzebuję się wykupić.

— Teraz ty także nie możesz się wycołać — zaakcento-wala. — Albo policja, albo kto inny stale będzie cię miał na oku. Spokój osiągniesz dopiero wtedy, kiedy sytuacja wyaźnie przechyli się na któraś stronę. Nie musisz przede mną udawać, że myślimy o czymś innym.

Zastanowiłem się nad tym, co udało mi się zgromadzić do tej pory. Miałem potwierdzenie podejrzeń w sprawie łańcucha wypadków, zapoczątkowanych strzałem w moim biurze. A także dotyczących narkotyków i obietnicę otrzymania dalszych szczegółów w tym zakresie. Nie martwiłem się, że Susan Norton w każdej sytuacji będzie miała troklopotów. Tego raczej nie mogla uniknąć. Zasłużyła na te klopoty. Nie watpilem, że żaden prokurator nie zgodzi się na jej uniewinnienie, nawet za cenę bardzo ważnych da-

Ciąg dalszy we wtorek.

LATO z GAZETA Mniej więcej autentijezne

Ciag dalszy ze str. 1

Rach z przedstawicielem opozycji Bazylim Antosiukiem, paradującym na co dzień w kapelusiku z napisem "Jagiellonia Białystok". Gotów już był pogodzić opozycję, beton a nawet ekstreme. Wnet jednak wycofał się, kiedy na progu sał konferencyjnej ukazała się zwalista postać Ignacego Jakbardzieja. Hamulcowy reformy w SWN skutecznie powstrzymał go od niefortumego kroku.

Nikodem Stefanowicz, b. działacz Nikodem Stefanowicz, b. działacz młodzieżowy, lat 45, rozpoczał orację od sakramentalnych słów: "My, młodzi dziewczęta i chłopcy...". Zachrypnietym głosem zarzucił czapce labilną postawę wobec bieżących zdarzeń na dzień dzisiejszy, biurokratyczny sposób działania oraz ogólne ukierunkowanie na czuły odbiór wskazówek płynących z centrali Stowarzysżenia. Czapka włdzi swoje oparcie raczej w aparacie telefonicznym, a nie w szeregach członkowskich, które wymagają scementowania. Ponieważ w geesach brakuje cementu, SWN grozi destabilizacja.

Eustachy Gęsiewski, podsołtys z Baranek, podczas posiedzenia kierownictwa Stowarzyszenia lekceważył wyrażnie grożbę destabilizacji. Całkiem spokojnie iuszczył sobie pestki słonecznika i mając za nie wysokie tętno życia politycznego, pryskał łupinami celnie do popielniczki;

do popielniczki.

Sławomir Chałupkowski opowiadał sąsiadom przy stole agrarne dowcipy. Po nader pomyślnej metamorfozie swojej firmy odgrywa oną obecnie wybitnie służebną rolę wobec wsi i rolnictwa. Na razie, w pierwszej fazie podjęła batalię o zaopatrzenie sieci detalicznej w zapałki. Ponieważ nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów. siegnieto po głębokie przyniosta ona spouziewanych rezultatów, sięgnięto po głębokie rezerwy w hurtowni, skąd zostały wyciągnięte zapalniczki gazowe. Na mocy decyzji zarządu postarowiono zarzucić nimi wiejski rynek.

Niespodziewanie Eustachy Gę-siewski zrobił pauze w łuskaniu słonecznika i niemal przerywa-jąc wystąpienie Nikodema Stefawicza rzekł poniekąd nieśmia-

Trzeba po ziemi chodzić.
Twardo trzymać się ziemi. Nam
te koalicje, opozycje i kompozycje zboża nie zasieja, grykl nie
wymłóca, chleba nie wypieką.
Cóś mi się zdaję, że robota nazsych członków musi być ciężką
orką w terenie. I nieważne, czy

to jest członek prężny, wiszący czy tzw. wyjechany. My tu z tw. czapką, jak napiszemy dobry re-ferat, to robota polityczna ruszy z kopyta.

Błażej Arbuzki, producent rojny ze Zwierek, nie popari wywodow swego przyjaciela. Wprost przeciwnie. Pomiędzy kolejnymi haustami "Krynki", zabezpieczonej na okazję posiedzenia prze Hannę Gieniusiak z zaopatrzenia, rzucał cenne myśli, które można zakwalifikować jako przejaw głębokich przemian światopoglądowych. Zagubił gdzieś swoje konserwatywno-kunktatorskie poglądo serwatywno-kunktatorskie poglądy, aby odważnie wejść nogami rekami w nurt odnowy Stowarzyszenia. I żadne tam malowanie starej fasady lecz uderzenie wprost w beton, nawet głowa jeśli trzeba, aż skruszeje jego opór. Tego żądał, domagał się w imeniu postępowej cześci tzw

Ri.

Ta rewelacyjna odmiana Błażeja Arbuzkiego uzyskała interpretację z ust Nikoderna Stefanowicza. Objawił on, że jako prosty obecnie członek może już powiedzieć, że jest to skutek wejścia w spółkę handlowo-konsumpcyjna, której siedziba mieści się w Wiejkach. Pierwszym był na tej nowej drodze życia właśnie Błażej Arbuzki. Teraz on sam zmontował spółkę. Nie wystarcz mu przedsiębiorczość w skali drobnej posiadłości ziemskiej w Dolidach; chce się sprawdzić w szerszym "kontekście gospodarczym. Na tym tle rysują się obawy, czy Stowarzyszenie nie popadnie w kryzys kadrowy. A przecież kadry na kamieniu nie rosną. Tym bardziej nie wypłyna ze stawu w ośrodku "Arbuz".

Ze stawu w ośrodku "Arbuz".

Na bazie swoich doświadczeń Eustachy Gęsiewski sformułował kilka wniosków do natychmiastowej realizacji. Zalecił działaczom Stowarzyszenia odstawić na bok prywatne, jak też służbowe, samochody i za jego przykładem jeździć publicznymi środkami lokomocji — na przykład autobusami PKS i MPK. Być wśród ludzi i z ludźmi. Nie ma to jak bezpośredni kontakt z masami, których rola w torowaniu postepu nie ulegia deprecjącji wbrew nawet knowaniom opozycji. Bazyli Antosiuk nie stanie im w poprzek ani podskoczy. Podsottys wyraził przekonanie, że wzorowy działacz przede wszystkim nie pali, lecz zajmuje się łuskaniem pestek słonecznika, przechodząc w stan nirwany.

Tylko dia dorosłych



Dziennik Marty

Nie ustawał. Klęczał nadal i wpatrywał się we mnie. Poczu-łam się zażenowana jak nastolat-

- Muszę to przerwać - pomyślałam. Krzysztof widocznie wyczuł moją intencję, bo podniost się i objął mnie delikatnie.
- Nie mogę się narzucać, ale chyba pozwolisz, bym pocałował twoje miedziane włosy - powiedział.

dział.

Poczułam za uchem jego ciepły oddech. Po chwili lekko muskał ustami moją szyję. Przeszedł po mnie prąd, najpierw od szyj, potem po karku, łopatkach, plecach aż do stóp wyczuwatam promieniujące ciepło. Zaczynałam się poddawać, Chyba nie wiedział teszcze co się ze mna dziele. jeszcze co się ze mną dzieje, Miękłam. Robiłam się elastyczna i mokra, Powieki zaczynały po-woli osłaniać moje oczy. Mruży-łam je jak głaskana kotka.

Delikatnie ulożył mnie na suchej, porozrzucanej trawie przykrywającej starą, trzeszczącą podiogę. Jego rozpalone, wligotne usta dotykały mego czoła, twarzy powoleż powiecznie wiekie byży usta dotykały mego czoła, twarzy, szył. Powoli rozpinał guziki bluzki, po czym zsunął ją z moich
ramion. Rozpałając się wykonywałam ruchy leniwego weża.
Położył się obok i opierając na
łokciu przyglądał mi się zachłamnie. Wziął do ręki źdźbło suchej
trawy i bawił się nim przekręcając w palcach prawej ręki raz w
lewo raz w prawo.
Czekałam. Po chwili poczułam. Czekałam. Po chwili poczułam, jak zwinna łodyżka zielska po-woli zanurza się we mnie i prze-

suwa coraz wyżej, potem wraca, I jeszcze raz. I znowu. Zaskakujące, niesamowite wrażenie – pomyślałam, a moje ciało w bezwiednych okrężnych ruchach ocierając się o ostre siano było
najlepszym dowodem rozkoszy jaką przeżywałam.

I nagle dotyk jego palców. Byty chłodne, delikatne. Konsekwentnie drążyły moją rozkosz zanurzając się coraz bardziej, coraz
szybciej. Niepokorne, grały niespokojnie drażniąc każdą strunę
aż do głębi uniesienia, aż do bólu.

aż do słębi uniesienia, aż do bolu.

— Nie, nie, proszę — zdążyłam wyszeptać, gdy zaraz potem rozpoczęłam diugi taniec uniesienia i rozkoszy, kochania (...)

(...) Usiadłam. Jednym ruchem reki zgarnęłam porozrzucaną bieliznę i przyciągnęłam ją do siebie przykrywając wszystko to, comiałam najpiekniejszego i to, co gorszy innych.

— Proszę cię, zostań tak, nie ruszaj się! — powiedział.

Patrzyłam z niepokojem zaskoczona, a Krzysztof rysował. Gdy skończył, ubrałam się. Podał miszklankę czerwonego hiszpańskiego wina. Przyjrzałam się rysumkowi. Czarna kreska niewiele oddawała z mego szczęścia i zagutanie pozgania przysumkowi.

dawała z mego szczęścia i zagu-bienia. Rozmawialiśmy jeszcze

Pewnego razu dowiedziałam się od mego znajomego, że na wy-stawie w Paryżu furorę zrobit obraz jakiegoś Polaka – był to akt zagubionej dziewczyny o miedzianych włosach.

bardziej interesuje ją. W do-

bie ogrómnego kruzusu w o-

góle, a i w materii papieru

(papier toaletowy), należaloby

zaprzestać drukowania podob-

nych, bardzo pouczających ar-

tykulów i obrzydliwych zdjęć. A jeśli nie macie co pisać to

zredukować ilość stron "Ga-

typu artykuły pornograficzne mają służyć jako podniety seksualne starszym panom,

wydajcie tygodnik tego rodza-

ju by zaspokoił przeżycia sek

sualne grona swych przyja-

ciól i ustalcie wysoką cene

tej rozrywki. Dziś w "Ga-

cie" dalsze szpalty glupoty.

Jeśli Pan uważa, że tego

zety" i obniżyć jej cenę.

List od "lo~icznie myślącej" kobiety "Tylko dla doroslych" tym

PANIE REDAKTORZE! Z oburzeniem przeczytałam

w nr 195 z 23.08.br. artykul "Dziennik Marty" oraz "Wszystko stoi na głowie" i "Poz-nać warto — stosować nie należy" oraz zamieszczone zdiecia.

Niestety tego typu artykuly są zamieszczane w "Gaze-cie" dość często a i te zdjęcia nagich kobiet zajmują często szpalty gazet. Czy naprawdę nic mądrego nie macie do pisania? "Gazeta" jest dostępna również i dla młodzieży a także zatytulowanie

Kupon nr 42

PS. Zaznaczam że nie jesten dewotką ani starą panną lecz logicznie myślącą kobietą.

MARIA CZERNICKA Bialysto ul. Szenwalda 7 m

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO "NORTH" w SUWAŁKACH

ZATRUDNIA

na atrakcyjnych warunkach inżynierów włókienników - najlepiej specjalności odzieżowej

▼ ze stażem w zawodzie

zapewniamy natychmiast samodzielne, wygodne mieszkanie

■ warunki zatrudnienia do uzgodnienia.

Nawiążemy także współpracę ze studentami zainteesowanymi podjęciem pracy w Przedsiębiorstwie w terminie roku, dwu lat.

Specjalności: odzieżownictwo

eksploatacja maszyn i urządzeń elektronika i informatyka.

Adres: Suwałki, ul. A. Czerwonej 25, tel. 22-15 do 17, telex: 0526767.

k 4363-00

ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY "KARN" 16-020 CZARNA BIAŁOSTOCKA ul. Fabryczna 10, tel. 163

ZATRUDN

pracowników przy produkcji karniszy WARUNKI:

wiek do 35 lat miejsce zamieszkania Czarna Białostocka lub

podstawowa znajomość ślusarstwa

- dobrze widziana znajomość innych zawodów elektryk, "budowlaniec", stolarz, itp.

La dobrą, rzetelną i wydajną pracę firma gwarantuje wysokie zarobki.

k 4002-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Wydminach PRZEKAŻE W AJENCJĘ

z dniem 1 grudnia 1989 r.

restaurację "Niezapominajka" w Wydminach · sklep rybny w Wydminach Warunki do omówienia w biurze Gminnej Spółdzielni.

k 4357-00

Białymstoku (drewniany w Białymstoku (drewniany podmurówce, telefon, łazien-z ogrodem 1120 m zamienię mieszkanie w bloku, Magne-wid, telewizor kolorowy (nowe, od. zachodniej) sprzedam. Wia-

DEOKAMERA, Bucko 750-432, g 5051-0 DEOKAMERA, "Panasonic" systko, J. Jach, tel. 410-350.

ALUZJE, drzwi harmonijkowe.

ABDY, tapicerka, zabezpieczenie
zwi. Rozenfeld 419-058, Kraszewg 5245-0 ySZCZE dywany. 512-307 Bieng 5317-0

LEKTRONICZNE systemy anty-amaniowe. PPHU KOMBIT. amaniowe. k 4167-00 AZ naprawy. 414-633 Józefowski.

RAZE, haki holownicze, kra kotły, ogrodzenia, zestawy sa-ltarne. 284-77. g 4986-00 uTOALARMY, inż. Sosnowski, ymina 21.

wyrazy szczerego współczucia Kol. Tadeuszy Trypus z powodu śmierci

MEZA

Dyrekcja oraz pracownicy PHS O/W w Białymstoku k 4522-1

g 5172-0 OCIEPLANIE budynków pianką krylaminową wykonuje inż. J. Busłowicz. Bielsk Podlaski. Osta-siewicza 14, tel. 26-16. PORCELANOWE fotografie na-grobkowe poleca pocztą inż. Szakkowski, 17-100 Bielsk Podla-ski, Mickiewicza 25.

AUTO-naprawa fiat u klienta. Dawdo 411-226.

g 4228-0
ZAKŁAD Odlewniczy w Krzewie
Starym, 18-406 Drozdowo zatrudni pracowników fizycznych. Praca w systemie akordowym, wynagrodzenie w kwocie od 200 do
300 tys. zł. Zgłoszenia do pracy
przyjmuje w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia w godz. od
8 do 10.

STANCJA chłopcom, tel. 512-233. g 5369-1
FIRMA Handlowa Łodzińscy,
Kraków, Pstrowskiego 36, tel. 66-10-71 — poszukuje dostawców wyposażenia łazienek, fliz — terakoty, umywalek, ubikacji, baterii, zaworów, piecy c.o., grzejników, innych artykułów krajowych oraz sprowadzanych ze:
Zwiazku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarli, Wegier.
k 3787-00 g 5369-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Urszuli Dzierżyńskiej-Panek

OJCA skladaja:

z powodu śmierci



Sz.P. DYREKTORZE

Jeżeli TWOJE przedsiębiorstwo, zakład, wydział lub stanowisko pracy staje się nierentowne, ma klopoty finanso we, nie rokuje nadziej na rozwój adekwatny do TWOICH AMBICJI

zgłoś się do:

Grupy "EXTOR"HOLDING LTD. która widzi drogę i możliwości do przezwyciężenia pro-

blemów firm poprzez:

-- przekształcenie ich w spółke

-- przekształcenie w spółkę z udziałem załóg

ZAPEWNIAMY: wysoką jakość i terminowość

k 4425-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO--HANDLOWO-USŁUGOWE "TOMEX" Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Rolnicza 27, tel. 27-75

• tarcice liściastą •

KANDYDATA V na stanowisko Kierownika Ogólnego Prezesa Zarzadu Spółdzielni Pracy

kach.

RADA NADZORCZA

SPÓŁDZIELNI

PRACY

"USŁUGA"

w Suwałkach

POSZUKUJE

"Usługa" w Suwał-

k 4461-1

OKREGOWY ODDZIAŁ KRAJOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY "OŚWIATA" w Białymstoku

k 4397-0

organizuje

przyuczające do zawodu

gastronomiczne (kucharz — kelner) dziewiarz maszynowy

mechanik samochodowy konserwator urządzeń chłodniczych

spawalnicze tokarz

· krawiectwo damskie.

k 4454-1

MIESZKANIE własnościowe M-l w centrum Zambrowa – sprze-dam. Wiadomość: Kuleszczyk, Swiętokrzyska 7/35. MIESZKANIE M-4 — sprzedam. Tel. 413-918. g 5340-1

MIESZKANIE własnościowe typ M-3, I piętro – sprzedam. Grą-żyna Pruszkowska, Wyszyńskiego 11/3, Zambrów. POMIESZCZENIE 30 m kw. do wynajęcia (siła, woda, w.c., c.o.). Orerty Biuro Ogłoszeń "\$354".

POSZUKUJE pomieszczenia pod działalność handlową w centrum, Eku. Oferty Bożena Sliżewska, Piękna 31/9, Ełk FIATA 126p (1978) — p 909-0 Tel. 513-639 (po 16). — sprzedam.

125p półciężarowy – g 5363-1 752-708. TRABANTA 601 — sprzedam. Gi-życko, Gdańska 42/2

NADWOZIE Łady 1300, typ 2107 uzbrojone lub nieuzbrojone – kupię. Mońki, tel. 26-67. g 5378-1 g 5378-1 CHŁODNIE z przyczepy 10T — sprzedam. Czarna Białostocka, tel. 36.

AUTOMAT do lodów, agregaty chłodnicze, patelnie – sprzedam. BLACHE ocynkowana — sprzedam. 513-157.

g 5335-1 NA terenie Białegostoku kupię działkę budowlaną. Brańsk, tel. 397. g 5359-1

DZIAŁKĘ 0,51 ha, zagospodaro-waną pod uprawę boczniaka – sprzedam. Zambrów, tel. 24-97, Jolania Grądzka, ul. Mazowiecka DNIA 20.08. znaleziono na trasie Osowiec—Grajewo radiomagneto-fon. Odbiór: Safiejko Edmund. Zodzie 24.

DOM drewniany do remontu sprzedam lub zamienie na M-2. Tel. 41-31-16 (po 16).

DOM — sprzedam. 222-20 (po 17). g 5329-1

ZAKŁAD SZKOLENIA EKONOMICZNEGO PTE

w Białymstoku, ul. Warszawska 2, tel. 347-71 informuje, iż

organizuje w miesiącu wrześniu 1989 r. kurs maszynopisania <

Zapisy oraz informacie w biurze Zakładu codziennie oprócz sobót w godz. 7.30—15.30. k 4510-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Siemiatyczach dla ulic: Drohiczyńska, Żeromskiego, Zielona, Ogrodowa, Sciegiennego, Krasickiego w dn. 29-31.08.89 w godz. 8-15 oraz ulic: Kilińskiego, Sciegiennego, Nowa, Ciechanowiecka, Wesoła w dn. 5-7.09.89 w godz. 8-15.

Powyższe przerwy spowodowane będą przeglądem urządzeń energetycznych.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO "NORTH" w Suwałkach

ZATRUDNIA

na atrakcyjnych warunkach

szwaczki odzieży (także mężczyzn) Dla osób umlejących dobrze szyć zapewniamy płace w wysokości 150.000 zł - 200.000 zł.

Osoby nie umlejące szyć w bardzo szybkim czasie nauczymy przy czym zapewniamy wysokie wynagrodzenie.

ZATRUDNIMY TAKŻE SZYJĄCYCH W DOMU Z SUWAŁK I OKOLIC.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa "North" w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 25 tel. 22-15, 22-16, 22-17 w godz. 7-15.

k 4364-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Sejnach

ZATRUDNI

pracowników o specjalności:

∇ aparatowy przetwórstwa mięsnego

∇ wędliniarz
 ∇ ubojowiec.

Korzystne warunki płacowe. Szczególy: Sekcja ds. Pracowniczych GS "SCh" w

Sejnach, tel. 88.

k 4476-1



k 4135-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 ZATRUDNI PRACOWNIKÓW:

garmażer chłodniczy — kobiety i mężczyźni, wymagana ważna książeczka zdrowia, pełnoletni, przeładunkowy chłodniczy — wymagana ważna książeczka zdrowia, wskazane uprawnienie na jaz-

dę wózkiem akumulatorowym, • maszynista chłodniczy — wymagania ZSZ, kurs maszynistów chłodniczych

elektryk samochodowy — wymagania ZSZ, mistrz maszynowni chłodniczej — wymagania —

wyższe wykształcenie, imistrz produkcji — wymagania — wykształcenie średnie lub wyższe - książeczka zdrowia,

Z-ca Kierownika Wydz. Energ.-Mech. — wykształcenie wyższe ze znajomością chłodnictwa.

Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410--646 w. 217 lub 226. k 4096-0

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I ROBÓT CHEMOODPORNYCH "BUDOKOR"

na budowach, eksportowych robotników w zawodach. budowlanych, w szczególności:

Dojazd: z dworca W-wa Centralna — tramwaj 19, 29,

33; z dworca W-wa Wileńska, Wschodnia, Gdańska —

ZATRUDNI

* zbrojarzy, ※ cieśli,

autobus 103.

* murarzy. Adres: Warszawa ul. Elbigska 14, telefon: 33-94-83.

k 4236-0

PRZEDSIEBIORSTWO HANDLOWO--USŁUGOWE "JAMAR" Sp. z o.o. 42-200 Częstochowa

ul. Woj. Polskiego 281/285 Motel - Orbis tel. 529-00, 572-33, wewn. 105, tlx 037670 jamar pl OFERUJEMY do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

v samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz, Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan, Mercedes

V ciągniki siodłowe: Kamaz, Jelcz

▼ cementonaczepy, cysterny naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów

koparki

autokary TAM: oraz:

przyjmujemy w komis lub kupujemy od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju: samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siod-

sprzęt specjalistyczny Proponujemy bardzo korzystne warunki. Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg. ko-

łowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny

lejności wpływu. "JAMAR" najlepszym partnerem handlowym

ZAPRASZAMY

k 4095-0

UWAGA DYREKTORZE N.T. "RYNEK KAPITAŁOWY" – SZAŃSĄ DLA WAS I WASZYCH PRZEDSIĘBIORSTW AKCIE, OBLIGACIE, WEKSLE SPOERI AKCYINE (Z UDZIAŁEM ZAŁOGI) SPOERI Z O.O., SPOERI TYPU JOINT VENTURE TERMIN-III KWARTAŁ 1989 R. CZEKAMY NA WASZE ZGŁOSZENIA Bliższych informacji udzielamy pod numerami tel. 417113, 417230 Adres: 15-959 Białystok ul. M. Nowotki 13 /Zakład Szkoleniowy/

k 4426-1

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ! NAJTANIEJ W EUROPIE! Sprzęt audiowizualny firm BLAUPUNKT i HIRSCHMANN do nabycia w Białymstoku już od 4 września z dostawa do domu i zainstalowaniem. Sprzet firmy BLAUPUNKT

Telewizory — 9 typów od 14" do 28" 22" (55 cm) — 830 DM 25" (63 cm) — 940 DM

28" (70 cm) - 1030 DM Magnetowidy — 9 typów VHS - od 679 DM SUPER VHS - od 1700 DM Mamery video — 6 typów VHSC -. 1750 DM

SUPER VHSC - 2600 DM

SUPER VHS - 2950 DM 8 mm — 1850 DM Radiomagnetofony samochodowe - 25 typów już od 120 DM

* Zestawy satelitarne firmy HIRSCHMANN (RFN) - zdalnie sterowane na 49 kanałach już od 1866 DM

POLECA PRZEDSIEBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE "ANAGRA"

Białystok, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 2, pawilon 15 Pawilon "Handlowiec III".

g 5228-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

KINA "Pokój" — "Nie kończąca się powieść" (RFN, b.o.), godz. 10.30, sygnał ostrzegawczy" (USA, l. l. l. godz. 12.30, "Kopalnie króla słomona" (USA, l. 12), godz. 15. konsul" (polsk., l. 15), godz. 17. 19, seans nocny: "Ludzie-koty" USA, l. 18), godz. 21. "Ton" — "Karatecy z kanionu loitej Rzeki" (chińsk., l. 15), godz. 14.30, "Czarownice z Eastrick" (USA, l. 18), godz. 16.30 i 2.45, seans nocny: "Wirujący skie filmy ostatni dzień). "Syrena" — "Krótkie spięcie" USA, l. 12), godz. 10.30 i 43, Gliniarz z Beverly Hills II" USA, l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 2.

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Trzech ojtów" (franc., l. 15).

Dabrowa Białostocka — "Piłkarski poker" (polsk., l. 15).

Hajnówka — "Świadek mimo
woli" (USA, l. 18), "Męskie sprawy" (polsk., l. 15).

Sokółka — Piraci" (tunezww" (polsk., l. 15).
Sokôłka — "Piraci" (tunez.dranc., l. 12)
Suchowoła — "Superglina"
USA, l. 18), "Cudowne dziecko"
polsk.-kanad., b.o.).

LOMŻYŃSKIM

Lomža "Millenium" — "W imię Przyjaźni" (franc., l. 18), "Anioi śróż" (jug., l. 15). Grajewo — "Dotknięci" (polsk., 18), "Dziewczyna i chłopak" polsk., b.o.). Kolno — "Dzieci gorszego bo-la" (USA, l. 15). la" (USA, l. 15).

Szepietowo – "W imię prży-lażni" (franc., l. 18).

Zambów – "Obcy – decydu-Zambrów Zambrów – "Obcy – decydu-ce starcie" ((USA, I. 15).

SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" — "Ostatni tesarz" (ang., l. 15), "Elektroniczby morderca" (USA, l. 15).
Ełk "Orzeł" — "Swiadek mimo
holi" (USA, l. 18).
Ełk "Zorza" — "Labirynt"
holsk., l. 18), "Interkosmos"
USA, l. 12). bolsk., l. 18), "Interkositos (USA, l. 12). Glżycko — "Nocny jastrząb" USA, l. 15), "Czarne stopy" bolsk., b.o.).

Olecko — ",Przeminęło z wła-trem" (USA, 1. 12). Pisz — "Kaczor Howard" (USA, 1. 15), "Bez litości" (USA, l. 18).

Prostki – "Szczęśliwa trzynastka" (chińsk., l. 12).

Ryn – "Śmiercionośna ślicznotka" (USA, l. 18), "Przygody Robinsona Cruzoe" (radz., b.o.).

Węgorzewo – "Wyznawcy zła" (USA, l. 18).

MUZEA

Muzeum Techniki w Białymstoku, ul. Stołeczna 2a — czynne w godz. 10—12. Wystawa: Eksponaty z początków motoryzacji i wyposażenie warsztatów.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16:

WYSTAWY Galeria "Art". P.P. "Sztuka Pol-ska" w Białymstoku, ul. Sienkie-wicza 14 — czynna w godz. 10—

Galeria Klubu Srodowisk Tworczych "Pod Arkadami" w Łomży Pl. Żeglickiego — czynna w godz 8.30—16. Pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży, Suwalkace oraz w województwach białostoc-kim, suwalskim i łomżyńskim —

Radio i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 4.05 Muzyka przed świtem; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30—8.00 Poranne sygnaly; 6.30 Ozym pisze prasa; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy sniadaniu; 8.05 Mówi Zachód; 8.30 Przeglad prasy; 8.40 Radio Arśniadaniu; 8.05 Mówi Zachód; 8.30 Przeglad prasy; 8.40 Radio Artel; 9.00-11.57 Lato z radiem; 10.30 Stefan Kisielewski: "Przygoda w Warszawie"; 11.00 W obiektywie "Lata z radiem"; 11.30 Lato z "Rytmem" — koncert "Lata z radiem"; 12.05 Z kraju i zeświata — mag.; 12.30 Radio Artel; 12.31 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Zelone echa; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05—16.00 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Nowości "Melodii"; 17.50 Kto takpięknie gra: Marek i Wacek; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i płosenka; 19.00 Z kraju i zeświata; 19.30 Radio dzieciom; 20.07

Na marginesie wydarzeń; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Jacek Bo-cheński: "Nazo poeta"; 21.05 Kro-nika sportowa; 21.30 Radiowy suplement do Telewizyjnego Lek-sykonu Polskiej Muzyki Rozryw-kowej; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Kro-niki Franciszka Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Pano-rama swiata; 23.30 Do siucnama we dwoje. we dwoje.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo Wiadomości: 8.00, 13.00, 20.50, 0.55; 8.05 Naszym zdaniem; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; Podaruj mi trocnę stonca; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.40 Z malowanej skrzym; 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Mistrzowskie interpretacje muzyki choralnej; 13.20 Muzyczny sens filmowy; 14.20 Folkior na mapie świata; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowosci muzyki reggae; 18.15 Robertson Dalvies; "Mantykora"; 18.25 Reklama; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczor w filnarmonii; 20.55 Wieczorne refleksjel 21.20 Nagrane wieczotu; 22.00 Stuchajmy razem; 23.00 Heinrich Böll: "Kobiety na te krajobrazu z rzeka"; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55—1.00 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.30 Polityka dla wszystkien; 8.30 Barry Fantom: "Perkusista", powt. (stereo); 9.05 Między rockiem a Hitchcockiem"; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W topacu Trojki: 13.00 Barry Fantomuzyki kameralnej; 12.05 W tonach Trojki; 13.00 Barry Fantoni: "Perkusista" (stereo); 14.00
Muzyka pamięci ofiar wojny i
faszyzmu 15.05 Wakacje na dwóch
kołkach; 15.10 Rock po polsku;
15.40 Sportowa Trojka; 16.00—19.00
Zaproszenie do Trojki; 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty
Trojki; 19.00 Giuseppe Tomasi di
Lampedusa — "Lampart"; 19.30
Złote lata swinga; 19.50 Jerzy
Kosiński: "Wystarczy być"; 20.00
Bielszy odcien bluesa; 21.00 Trzy
kwadranse jazzu; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia;
Gioacchino Rossim — "Wilhelm Gioacchino Rossini — "Wilhelm Tell"; 23.50 "Przypadek Charlesa Dextera Warda"; 24.00—1.00 Mie-dzy dniem a snem (stereo).

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00—7.00 Mu-

zyczny poranek Czwórki; 6.00 Informacje sportowe; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 Język francuski; 7.50 Halo, wakacje!; 8.50 Aktualności; 9.00 Minlatury jazzowe; 9.10 "Major"; 10.00 Wakacyjny Teatr: "Drań na szlaku". – słuch; 10.30 40 lat z piosenka; 11.05 Dem i świat; 12.30 "Matysiakowie"; 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50—16.20 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Symfonie wielkich mistrzów; 17.40 W ludowych rytmach; 17.47 Radio Artel; 17.50 Widnokrag; 18.10 Rozważania stylistyczne; 18.30 Język ważania stylistyczne; 18.30 Jezyk francuski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 20.00 Opinie: 20.10 Z teki kompozytorskiej Marka Grechuty; 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Z nagrań Jarosława Smietany; 20.50 "Trza mieć serce"; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22.00-23.20 Wieczór muzyki i myśli: 23.20 Spiewa Piotr Fronczewski; 23.35 Rozważania; 23.50-24.00 Muzyka przed

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - Marek Liberadzki; 6.15 "Listy, sprawy, interwencje" - opr. Zygmunta Brzozowskiego; 7.30 "Nie tylko giełda" - fel. Leszka Kubickiego; 13.05 Posłuchać warto; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa - opr. Lech Marek; 16.15 "Popołudnie młodych" - prowadzi B. Ciruk. TELEWIZJA PROGRAM I

blad"

gram publ.

17.10 Panorama dnia 17.15 Teleexpress 17.30 .. Skarbiec" - magazyn historyczny 18.10 "Echa stadionów" 18.50 "Bez granic"

19.00 Dobranoc. "Mysz i wiel-

19.10 "Gorace linie" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Spektakl na bis Jean Mazarine "Kolabosong"

21.33 Kroniki PAT — Tak by-

21.50 "Jacy jesteśmy?" - pro-

22:15 Piknik, country - Mragovo '89 23.00 DT — Echa dnia PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 Program lokalny 18.30 "Czerno na białym" przegląd PKF 19.00 "Ojczyzna – polszczyzna" – "Do najmłodszych – przed nowym rokiem szkolnym"

19.15 Antena "Dwójki" na naj-bliższy tydzień 19.30 "Życie muzyczne" "Warsztaty perkusyjne" 20.00 "Teletrans" 20.40 Festiwal muzyki - "Lań-

cut '89" - nadzwyczajny recital

Garricka X Ohlssona 21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Z drugiej strony raju" – historia Scotta i Zel-dy Fitzgeraldów" – film dok. prod. ang.-ameryk.

22.35 Komentarz dnia W razje wypadku

Pogotowie MO - tel. 997 Pogotowie Elektryczne - tel.

Pogotowie Gazowe - tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-gów – tel. 994 SEUZBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Strat Potarna - tel. 998

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wez-wań 999, tel. informacji pogoto-wia 22-222 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i świeta czynne cała

dobe:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41

— pediatryczne. gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia
dorosłych, zgłaszanie zabiegów w
domu chorego

— ul. Nowotki 21, tel. 218-01 i
202-07 — internistyczne, gabinet
zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne. Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dzie-cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, APTEKA

Informacja o lekach — tel. 219-04.

(ostry dyżur)

- ul. Malmeda 12 - tel. 417-529.

PUNKTY KONSULTACYJNE "Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul Mickiewicza 2, tel 203-53 — dyżuruje w poniedziałki, środy i czwartki w godz.

"Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul Akademicka 3 – tel. 220-21 wewn. 293 – dyżuruje w. poniedziałki i czwartki w. godz. 15—17.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Snladeckiego, uł. M Skłodowskiej--Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 276-41 dyżuruje rehabilitacja oraz od-działy dziecięce: chirurgia, reani-macja, laryngologia, wewnętrzny

DYZURY CODZIENNE

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08. Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14—
do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570,
po godz. 15 tel 417-593— dyżuruja oddziały: zakażny, sztucznej. po godz. 15 tel 117-00 ją oddziały: zakażny, sz nerki, gruźlicy dzieciecej.

DYZURY SZPITALI W DNIU 28 VIII 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTY-KA - P.S.K., ul. M. Skłodow-skiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40. ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO - Specjali-tyczny ZOZ im M. Skłodowskiej styczny ZOZ im M. Skłodowskiej - Curie ul. Warszawska 15, tel ODDZIAŁ GRUŻLICY - Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81. NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51.

ski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 1 738-824. W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

oraz 38-55

WEWNETRZNY - Szpital Miej-

Pogotowie Chirurgiczne, Szósa Zambrowska 1/27 – czynne całą dobe Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie i, tel. 24-01

Apteka nr 45-003. ul. Gielczyń-ska 1. tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91 TELEFONY ZAUFANIA Białystok – tel. 988 – czynny codziennie w godz. 17–6

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

Wof. Szpital Zespolony, ul.

Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Lomża – tel. 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19. DYZURNE TELEFONY WSW

Białystok – tel. 209-03 Giżycko – tel. 24-56

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211--10. Rachunek roz-liczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406-4066, Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Swierczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Książka-Ruch"; na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013.

T-7

Wisła Kraków – Jagiellonia 1:1 (0:1)

Szczęśliwy dla gospodarzy

przybyło na sobotni mecz Wisły z Jagiellonia aby zobaczyć jak grają zawodnicy litewscy występujący w druży-nie Białegostoku. Kibice li-czyli też na zwycięstwo Wisly, której ostatnio się nie wiodło. Tymczasem mecz zakończył się podziałem punk-tów. Wisła Kraków zremisowała z Jagiellonia Białystok 1:1 (0:1). Bramkę dla Jagiellonii zdobył Kviliunas min.) a dla gospodarzy Jalo-cha (49 min.). Sędziował Kazimierz Orłowski z Lublina. WISLA: Gaszyński - Mo-

Lewandowski, Bożek — Jalo-cha (85 min. Barwiołek), Janik, Krzyżos, Dziubiński — Moskal, Jelonek. JAGIELLONIA: Karwat -

Ambrożej, Kasparavicius, A. Kulesza, Cylwik — Bartnow-ski, Romaniuk, J. Szugzda, Grzanka - Kviliunas (64 min. Giedrojć), Prabucki.

mn. Gledfojc), Frabiteki.

Krakowianie mogą mówić o szczęściu. Zespolem lepszym byli białostoczanie szczególnie w pierwszej połowie. Wisła grałą nieporadnie cofając się na swoją połowę boiska. Jagiellończycy byli szybsi, celnie podawali piłkę, latwo zdobywali teren. Szybko przewaga ich uwieńczona została

Remisowa konfrontacja nadziei Polski i Bułgarii

W padającym bez przerwy de-szczu i na śliskiej murawie ro-zegrany został w piątek w Su-praślu pierwszy mecz reprezenta-cji piłkarskich do lat 17 Polski i Bułgarii. Skromne zwycięstwo 1:0 odniósi nasz zespół, po bram-ce Hrapkowicza z rzutu karnego w 10 min.

Składy drużyn: BUŁGARIA Składy drużyn: BUŁGARIA — Szulew, Dimitrow, Asparuchow, Gatiński, Todorow, R. Kiryłow, Mitow, Kosew, D. Kiryłow (od 41 min. Cyganow), Nanew, Djambow. POLSKA — Nalewajko, Fortuna, Wojtala, Podlas, Kocik, Probierz (od 75 min. Stachoń), Bak, Porbes (od 47 min. Lipski), Rzemień (od 75 min. Zezula), Hrapkowicz, Rzose

Zólte kartki: Szulew, Kosew, Wojtala, Rząsa; sędziował Roman Kostrzewski, widzów ok. 400. Kostrzewski, widzów ok. 400.

Rozstrzygnięcie piatkowego spotkania nastąpiło już w pierwszym jego fragmencie. W 10 min. na czystej pozycji znalazi się Probierz, którego na polu karnym sfaulował bramkarz gości. Młody przedstawiciel Krainy Róż przeżyi za chwilę dwie przykre sytuacje. za zbyt energiczne protesty został ukarany żółtą kartką, kilkanaście sekund później skapitulował po celnym strzale z 11 m Hrapkowicza.

W pierwszej połowie zawodnicy obu drużyn nie stworzyli już

obu drużyn nie stworzyli już większych okazji do zdobycia go-



Sprawiedliwie

WIGRY - LECHIA 1:1

Piłkarze Wigier Suwałki nie wykorzystali atutu własnego bols-ka. W sobotę zremisowali z Le-chią Tomaszów Maz. 1:1 (1:0). Bramkę zdobył Guz (15 min.). Sędziowali arbitrzy z Torunia. Widzów ok. 500.

WIGRY: Plaga, Balakier, Barto-slak, Klekotko, Spura, Łukowski, Kondrusiewicz, Lubin, Bakun 170 min. Grzędziński), Guz, Żygadło (63 min. Parafinowicz).

Już w I połowie suwalczanie powinni rozstrzygnąć ten mecz na własną korzyść. W 15 min. Guz przejąż zbyt krótkie podanie obrońcy Lechii do swego bramkarza i zdobył gola. On także oraz Bakun, Żygadło, Kondrusiewicz mieli okazje do podwyższenia wyniku. Niestety, albo zabrakło im umiejętności strzeleckich, albo ostatnie, decydujące podania byty niecelne.

Po przerwie goście zagrali odważniej. W 63 min. obrona Wigier nie popisała się i gospodarze stracili gola. Wprawdzie zaraz potem zaatakowali ale bardzo chaotycznie. Tymozysaem

darze Stracti zaatakowali ale zaraz potem zaatakowali ale bardzo chaotycznie. Tymczasem Lechia groźnie kontratakowała i znów mogła zdobyć gole. Wynik remisowy nie krzywdzi zatem

dwie grożne akcje skonstruowali Polacy. Niestety, najpierw po o-strym strzale z rzutu wolnego na miejscu był Szulew, a chwile później na polu karnym pogubił sta Zzemioń

się Rzemień. Zawodnicy bułgarscy starali się

see Rzemien.

Zawodnicy bułgarscy starali się doprowadzić do wyrównania.
Szczególnie aktywny w tych poczynaniach był Mitow. Pomlędzy 46 a 50 mln. trzykrotnie zagroził on bramce Nalewajki. Piłkarz Jagiellonii był jednak pewnym punktem naszej drużyny.

Mimo nie sprzyjających warunków zawodnicy obydwu zespołów z dużym zaangażowaniem walczyli o każda piłke, choć niepotrzebnie ponosiła ich młodzieńcza zapalczywość, stad aż cztery żółte kartoniki.

Rewanż w niedzielę na stadionie przy ul. Jurowieckiej w pełni udał się naszym gościom. Wygrali 3:2 (0:1), Bramki zdobyli: dla Polski — Porbes (25 mln.) i Fliśnik (56 mln.); dla Bułgarii — Todorow (47 mln.), Nanew (53 mln.) i Djambow (79 mln.), Sędziował Mieczysław Piotrowski.

Zółta kartka — Todorow, widzów ok. 500.

POLSKA; Nalewajko (45 mln.) ok. 500. POLSKA: Nalewajko (45 min

ok. 500.

POLSKA: Nalewajko (45 min. Bargiel), Fortuna, Wojtala, Podlas, Kocik, Probierz (50 min. Stachoń), Bak, Porbes, Fliśnik (60 min. Zezula), Hrapkowicz (72 min. Wojtaszek), Rzasa.

BUŁGARIA: Szulew (60 min. Denew), Dimitrow, Asparuchow, Gatiński, Todorow, R. Kiryłow (64 min. Nenow), Mitow (75 min. Bournazki) Kosew, Milanow (41 min. Ambroziew), Nanew (64 min. D. Kiryłow), Djambow.

I połowa spotkania nie zapowladała porażki Polaków. Owszem, goście grali żwawieł, ale nie uzyskali przewagi. W 17 min. Nanew przegrał pojedynek sam na sam z Nalewajko, Biało-czerwoni zdobyli prowadzenie po ładnym strzale z rzutu wolnego z ok, 22 m wykonanym przez Porbesa.
Nieszczęście naszego zespolu zaczeło sie wraz ze zmianą bramkarza Miejsce golkipera Jacielloni zajał Paweł Bargiel z GKS Katowice i do niego można mież przetnieje za stratę dwóch goli. Przy pierwszeł bramce zaspała cała nasza defensywa. W 53 min. Nanew dośrodkował piłkę z rzutu wolnego z narożnika bolska. Bargiel właściwie laplaę futbolówke wrzucił ją do bramki. Tuż przed końcem meczu bramkarz GKS padł na ziemię, a Djambow lekkim strzałem uzyskał zwycieskiego gola.

Konfrontacja młodzieży pukaraki.

skiego gola. Konfrontacja młodzieży piłkar-Konfrontacja młodzieży piłkar-skiej Polski i Bułgarii zakończyła-się wiec remisem. Były to wy-równane mecze, w których je-dnak goście zaprezentowali le-psze wyszkolenie techniczne. Po-lacy grali bardziej schematycz-nie W naszym zespole wyróżnia-jąca się postącią jest Marcin Na-lewajko. Udanie także zadebiuto-wał w spotkaniu w Supraślu ł w spotkaniu w Supraślu minik Lipski z Włókniarza Bia-tok. (JG, dk)

HUTNIK - GWARDIA B. 4:1

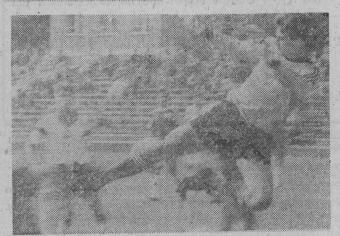
Bialostocka Gwardia zainkasowała w stolicy minusowy punkt. Przegrała z Hutnikiem Warszawa aż 1:4 (0:2). Honorowego gola zdobył Raczkowski (82 min.). Sędziowali arbitrzy z Białej Podlaskiej. Czerwone Kartki: Wiński i Stankiewicz, Widzów ok. 2 tys. GWARDIA: Serafin, Barcikowski, Jancewicz, Wiński, Gorbacewicz (85 min. Zalewski), Raczkowski, Pieszkin, Mikołajczyk (46 min. Gralak), Stankiewicz, Petruk, Krystek.

min. Gralak), Stankiewicz, Petruk,
Krystek.

Kompletnym fiaskiem zakończyła się wyprawa gwardzistów do
Warszawy. Zdziesiątkowany kontuzjami zespół przegrał za minusjeden i w dodatku stracił przez
czerwone kartki kolejnych dwóch
plikarzy. Jak do tego doszło?

Już w 16 min., po dośrodkowaniu z prawej strony padł
plerwszy gol. W 32 min. z rzutukarnego hunicy podwyższyli wynik na 2:0. Po przerwie białostoczanie groźnie kontratakowali,
a warszawianie w 60 min. z pożycji spalonej strzelili trzeciego
gola. Czwarty padł w 75 min.,
po problematycznym, drugim już
w tym meczu, rzucie karnym.
Grając w dziewiatke gwardziści
strzelili jeszcze honorową bramkę.
Wiński otrzymał czerwoną kart-

kę. Wiński otrzymał czerwoną kart-kę za zagranie ręką, a Stankie-



Bramkarz Jagiellonii — MARCIN NALEWAJKO należy do najmocniejszych punktów reprezentacji Polski juniorów do lat 17. Wprawdzie w dwu meczu z Bulgarią miał znacznie mniej pracy niż widoczny w akcji jego kolega z drużyny gości, ale wszystkie interwencje wychowanka Supraślanki byly bardzo pewne. Fot. ANATOL CHOMICZ

zdobyciem gola. Już w min, pedośrodkowaniu z lewej strony Kviliunas wyprzedził bramkarza gospodarzy — Gaszyńskiego i było 10 dla gości. Nieco później doskonałą okazję do zdooycia bramki miał Prabucki. Ten doświadczony zawodnik, nie zdobył gola będąc sam na sam z bramkarzem Wisty.

W drugiej części meczu Wisia zagrała lepiej ale tylko dwa razy zagroziła bramce Karwata. Wszystkie strzały mierzone byty w gorne rogi bramki z czym Karwat radził sobie doskonale. Dopiero w 49 min. jedna z akcji zakończyła się sukcesem. Jałocha strzelił z ok. 13 metrów, obrońcy. Jagiellonii nie przeszkodzili mu w oddaniu strzału, a zasłoniety Karwat nie był w stanie go obronić. Mimo przewajł gości krakowianie umiejętnie się bronili, by utrzymać remisowy wynik. Mecz zakończył się szczęśliwym podziałem punktów dla Wisły, a tylko dlatego, że w zespole Jagiellonii zabrakio zawodnika, który potrafity w decydujących momentach meczu celnie strzelić na bramkę. Jak widać z zestawienia składu, obrona Jagiellonii grała nieco inaczej jak zwykle ale było to podyktowane "zahamowaniem" szybkiego Jelonka. Ambrożej okazał się doskonałym opiekunem i nie dał pograć szybkostrzelnemu napastnikowi Wisły.

Po meczu trener Wisły Adam Musiał powiedział: Od dłuższego czasu nie mogę skompletować najmocniejszego składu. Dziś po dłuższej przerwie udało się wprowadzić do gry Dziubińskiego. W dalszym ciągu prześladują nas kontuzje. Dlatego wynik remisowy uważam dla nas za szczęśliwy, Zespół Blałegostoku to dopradrużyna wzmocniona graczami z Litwy.



Valdas Kasparavicius w meczu z Wisłą zaimponował spokojem, pewnością i doskonatą techniką.

Bezpośrednio z Krakowa jagiellończycy pojechali na krótkie zgrupowanie do Spały skoji we wtorek pojadą do Sosnowca by zmierzyć się tego dnia o godz 16.36 w ramach 17.6 Pucharu Polski z Zagłębiem Sosnowiec.

Największą uwagę kibiców skupity trzy pojedynki w Warszawie, Chorzowie i Zabrzu. Legia podejmowała lidera — GKS Katowice. Goście w stoticy nie zademonstrowali futbolu jakiego można by ponich oczektwać Okazali się liderami gry destrukcyjnej i osiągneli bezbramkowy remis. W Chorzowie aktualny mistrz Polski podejmowat wicelidera — rewelacyjne Zagłębię Lubin. Ruch wygrał, ale po słabej grze. Obie bramki padły z rzutów karnych. Były mistrz Polski Górnik Zabrze zmierzył się z innym beniaminkiem Zawiszą Bydgoszcz, też wygrał 2:0 i kontynuje marsz w górę tabeli. L. TARASIEWICZ WYNIKI — WYNIKI wugrał 2:0 i kontynuuje marsz w górę tabelł. L. TARASIEWICZ WYNIKI — WYNIKI — WYNIKI RUCH CHORZÓW — ZAGŁĘBIE LUBIN 2:0 (1:9), Bramki: K. Warzycha (45 min. i 79 z rzutów karnych), Widzów ok. 10 tys. MOTOR LUBLIN — OLIMPIA POZNAN 0:0. Widzów 10.752, LEGIA WARSZAWA — GKS KATOWICE 0:0, Widzów 9.552. GÓRNIK ZABRZE — ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:0 (2:0), Bramki: Zagórski (42 min.) i R. Warzycha (45 min.), Widzów 10.262, WIDZEW ŁODZ — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 1:1 (0:1), Bramki:

SOSNOWIEC 1:1 ():1).	Bramki:
dla Widzewa - J. B	aver	(59 min.):
dla Zaglębia - Gr	ęda ((25 min.).
Widzów 3.393. STAL MIELEC -	* ***	· · · Ang
1:0 (1:0). Bramka:	Slimo	touz
min.). Widzów ok. 6	tvs.	WOLL (0
LECH POZNAÑ		SLASK
WROCLAW (3:0) (2	:0).	Bramki:
Juskowiak — 2 (19	1 33	min.),
Pachelski (87 min.).		
		11: 3
2. Ruch		-13: 5
3. Zagłębie L.		8:3
4. Zawisza	9	10: 5
5. Górnik	8	8: 5
6. Zaglębie S.	7	9:7
-7. Legia	7	7:5
8. LKS	7	7:6
9. Jagiellonia	5	5: 6
10. Olimpia	5	5: 7
·11. Lech	4	7:11
12. Wisła	4	6:10
13. Stal	4	4:8
14. Slask	2.	5:9
15. Motor	2	2: 9
16. Widzew	1	3:11
	- 102	

wicz za dyskusję z arbitrem, który nie miał chyba w sobotę naj-lepszego dnia.

Pozostałe wyniki: Włókniarz Aleksandrów Łódzki — Mazur Ełk
6:2, Gwardia Szczytno — GKS
Bełchatów 0:0, Boruta Zgierz —
Ursus Warszawa 2:0, Pilica Tomaszów Maz. — Górnik Konin
2:0, Wisła Płock — Jeziorak Hawa 1:0, Polkolor Piaseczno — Polonia Warszawa 0:1, Stomil Olsztyn — Stal Kutno 1:0, Bug
Wyszków — Włókniarz Pabianice
1:0.

15: 6

10: 2

11: 4

3: 4

9: 9

6: 7

6: 8

2: 5

2: 7

4: 7

6:10

4: 9

2:10

0: 9

(dk)

1. Hutnik

3. Boruta

5. Polonia

6. Stomil

9. Stal

11. Mazur

12. Pilica

13. Lechia

14. Wigry

15. Ursus

16. Jeziorak

17. Polkolor

20. Gőrník

18. Włókniarz Al. 2

19. Gwardia B. 1

7. Belchatów

8. Włókniarz P.

10. Gwardia Sz.

4. Bug

Klasa okręgowa

III kolejka: Rominta Goldap —
Husar Nurzec 3:1, LKS Lega —
Sokół Sokółka 1:1, ŁKS Łomża — Włókniarz Białystok 3:0, Tur
Bielsk Podlaski — Jagiellonia II
Białystok 1:2, Warmia Grajewo —
Pogon Łapy 0:2, Grom Czerwony Bor — Mazur Pisz 3:1, Sparta Augustów — Nida Ruciane-Nida 0:1, Mamry Giżycko — Olimpia Zambrów 2:3.

pra	2 amoi	N	4.0.				
	ŁKS				6:0	41-27	12
2.	Olimpia'				6:0		11
3.	Grom			1	5:1		. 6
4.	Jagielloni	a	II		5:1		.3
	Nida				4:2		20 00
6.	Sparta				3:3		5
7.	Mazur				3:3		6
	Rominta				3:3		6
9.	Tur	•			2:4		6
10.	Warmia	TO S			2:4	2	2
	Husar				2:4		
12.	Lega		1000		2:4		4 00 40
	Włókniar	8			2:4		5
	Pogon		0		2:4		2
	Sokół				1:5		1
	Mamry				0:6		3
15.0		(F)				510	
						CD	na

TOTO LOTEK

I losowanie:

8, 13, 16, 21, 31, 31 II losowanie:

3, 24, 27, 37, 41, 42

Na szosie pod Chambery, na torze Płowdiw i w Martigny

Kajakarzom zabrakło tylko złota Zapaśnicy tym razem na łopatkach

Indywidualny wyścig o mistrzostwo świata nazywany iest czesto loteria, ale w sobote w Chambery nie było mowy o żadnym szczęśliwym przypadku. Wygrał po prostu najsilniejszy, bardziej wytrzymały, najszybszy i najodważ-niejszy spośród 206 startują-cych — Polak Joachim Ha-



Mistrz świata — JOACHIM HALUPCZOK urodził się w 1998 r. koło Opola. Kolarstwo uprawia od 1982 r. Od początku trenuje w LKS. Ziemia Opolska. Warto przypomnieć, iż ten Ludowy Klub ma wielkie kolarskie tradycję. W Chambery Halupczok sięnał po dwa medale — srebrny w drużynie i złoty w wyścigu indywidulnym.

lupczok. Już przed startem wymieniany był w gronie kandydatów do medali, ale to co zrobił na górzystej trasie wokół sabudzkiego Chambery było dla rywali czystym nokautem. W tym dniu nikt nie był w stanie zagrozić 21-letniemu reprezentantowi Polski nawet ambitnie walczący od startu do mety, doskonale znający trasę Francuzi mogli walczyć już tylko o 2 i 3 miejsce. Stanęli na podium o-bok Polaka. Srebrny medal zdobył Eric Pichon, a brązo-

wy - Christophe Manin. Gratulacje i słowa uznania należą się w równej mierze co Halupczokowi dwójce trene-Wacław Skarul i jego asystent Erwin Chmiel będący jednocześnie klubowym trenerem mistrza świata, bezblednie przygotowali do startu całą ekipe. Opracowany przed startem plan został wypełniony w 100 proc i już na długiej prostej prowadzącej do mety Joachim Halupczok jechał z uśmiechem na twarzy pozdrawiając kibiców, którzy zgotowali mu serdeczną owację. Gratulacje od kolegów po fachu zbierali również polscy dziennikarze udzielając ziesiatkom zurnalistów formacje o zawodniku, który dotychczas nie był w świecie szerzej znany a w Chambery znobił prawdziwą furorę.

Już od kilku lat Halupczok ważany był przez fachowców za talent na miarę Szurkowskiego, Szozdy czy Płaseckiego, a styl w Jakim zdobył w sobotę złoty medal w pełni potwierdzaja te opinie. Zadziwiająca jest nie tylko niesamowita wprost wytrzymałość tego młodego zawodnika, ale także jego kolarska intuicja, pozwalająca wybrać najbardziej sprzyjający moment do ataku. Halubczok oderwał się przecież z latwościa od rywali na zjeździe, podczas gdy wszyscy oczekiwali akcji ofensywnych podczas wspinaczki na Cote de Montagnole, najwyższy punkt trasy Samotnie wspinając sie na szczyt Polak w oczach powiekszał przewage nad grupka zawodników, którzy zachowali jeszcze trochę słi. Odnośl sie wrażenie, że wrecz odebrał im ochotę do walki. Przeciwnicy zdawali sobie przecież sprawę, że nie mają szans doścignięcia Halupczoka na zjazdach, a we wspinaczce ustępują mu o klase. Trudną technicznie trasę w morderczym upale pokonał Halupczoka nechonicznie trasę w woodał oczywiście eksplozje radości w polskiej ekipie wszyszy jej członkowie zbierali zewsząd gratulację, a sam mistrz otoczony

przez dziesiątki dziennikarzy z trudem przebijał się do podium. Halupczok wydawał się najbardziej opanowany z caiej naszejekipy. Uśmiechnięty i szczęśliwy mówił na mecie "Czukem się dzisiaj naprawdą doskonale i wiedziałem na co mnie stać. Dłatego dość spokojnie jechałem pierwsze 100 km będąc pewien, że koledzy z zespołu czuwają nad sytuacją i nie dopuszczą do akcji, która mogłaby przekreślić moje szanse. W peletonie było wielu mocnych kolarzy, dłatego mustałem atakować samotnie. Tak to zresztą uzgodniliśmy z trenerami i kolegami przed startem. Cieszę się ogromnie, to dła mnie był naprawdę wspaniały sezon. Po wyściąu drużunowym obawialiśmy strochę, czy nie odczujemy skutkow tego wysiku podcza dzisiejszego startu Okazoło się jednak, że zarówno Zenek Jaskutajak i ja zdołaliśmy przez dwa dni w pełni zregenerować sity. Trasa była trudna, ale lubie się ścigać w trudnym terenie kiedy o wszystkim decyduje aktualna forma i umiejętności".

przyszłym roku mistrzostwa

świata odbędą się na torze

Bez powodzenia startowali zaś polscy zapaśnicy stylu klasycznego w mistrzostwach świata w plęknie położonej wśród gór szwajcarskiej miejscowości Martigny. W ostatnich latach nigdy nie zawodzili swych kibiców. Tym razem 10 podopiecznych trenera Stanisława Krzesińskiego sprawilo przykra niespodziankę.

Już w eliminaciach Polacy

W. Marszalek

Na jeziorze Auronzo w północnej części Włoch, odbyły się motorowodne mistrzostwa świata w klasie A-250. Akwen, na którym organizowano już mistrzostwa Europy i Świata, znów okazał się szczęśliwy dla Waldemara Marszatka. Złoty medal (piętnasty w jego kolekcji) zdobył w "jaskini lwa" w wielkim stylu, górując wyraźnie nad rywalami, a zwłaszcza nad koalicją gospodarzy. 47-letni zawodnik warszawskiej Polonii wygrał trzy kolejne wyścigi, a w czwartym mogi już kibicować śwemu koledze. Bogdanowi Niklewskiemu z Pośnanii Miał on szansę na powtórzenie ubiegłorocznego wyniku (był wicemistrzem świata), ale wystartował o minutę za późno i musiał zadowolić się brązowym medalem (717 pkt.). Srebrny zdobył Włoch, Giovanni Freskoni (750 pkt.).

Brazowa szabla

W Duisburgu trwa Letnia Untwersjada. Bohaterem pierwszych dni olimpiady studentów
jest w naszej ekipie Jarosław
Kisiel. Zdobył on brązowy medal
w turnieju szablistów. W pojedynku o ten medal pokonał Märka Gniewkowskiego 10:7.

Jarosław Kisiel jest elczani-nem, Pierwsze kroki na szer-mierczej planszy, zrobił w elckim Mazurze. Obecnie studiuje w Warszawie. Był reprezentantem Polski na ostatnich mistrzostwach świata.

Odra Wodzisław — Igloopol Debica 2:1, Stilon Gorzów Wikp. — Stal Stalowa Wola 2:0, Pogoń Szczecin — Zagiebie Wałbrzych 1:1, Polonia Bytom — Hutnik Kraków 0:0, Resovia Rzeszów — Siarka Tarnobrzeg 1:1, Bałtyk Gdynia — Lechia Gdańsk 1:1, Górnik Wałbrzych — Stal Stocznia Szczecin 1:0, Gwardia Warszawa — GKS Jastrzebie 0:0, Miedż Legnica — Stal Rzeszów 1:1, JKS Jelcz Oława — Szombierki Bytom 2:1.

W tabeli prowadzi Polonia — 10 pkt. przed Zagiębiem Wałbrzych — 9 pkt. oraz Górnikiem Wałbrzych — 5 pkt. oraz Górnikiem Wałbrzych, Siarka i Hutnikiem — po 8 pkt. (dk)

J. Kisiela

mistrzem

świata

Malta w Poznaniu.

Stanisława Krzesińskiego sprawilo przykra niespodziankę.

Już w eliminacjach Polacy
walczyli słabo Szybko pożegnali
się z turniejem mistrz olimpijski "Andrzej Wroński, włcemistrz
Europy Sławomir Zrobek i aktualny mistrz Europy Ryszard
Wolny. Przed medalową szansą
staneli tylko wicemistrz Igrzysk
Olimpijskich w Seulu Andrzej
Głąb (w wadze 43 kg) i Stanisław Pawłowski (w wadze 57 kg)
Pierwszy z nich przeszedł sobotnie eliminacje jak burza. Wydawało się, że pewnie zajmie i
miejsce i w niedzielę stoczy pojedynek o tytuł mistrza świata
Polak mógł nawet przegrać ostatnie spotkanie eliminacyjne z
Gook Duk-Yongiem (Korea Płd.).
Muslał jedynie zdobyć w nim
1 pkt. Niestety. Polak walczył
jak nowiejusz Nie wykonał żadnej akcji. W rezultacie przegrał z Koreańczykiem do zerą i
zajął w mistrzostwach dopiero 5
miejsce.

Natomiest Stanisław Powłowkie niegę. forma i umiejętności".

Na tradycyjnej konferencii prasowej z medalistami zabrakto, niestety, tłumacza Gospodarze nie przewidzieli widocznie że wśród medalistów znajdzie się reprezentant Polski. Na pytania dziennikarzy odpowiadali więc trenerzy Waciaw Skarul i dr ekipy Tadewsz Schiski. Zachodnich dziennikarzy interesowato oczywiście najbardziej czy mistrz świata przejdzie do jednej z grup zawodowych. Sam zabodnik odpowiedzial, że chciałby ścigać się w gronie profesjonalistów, ale obecny na konferencji prezes PZKol. Zbigniew Rusin żywo zaprotestowat. Mamy jeszcze plany związane z jego osobą. Halupczok jest przecleż bardzo młody i ma czasna podjęcie takiej decyzji. miejsce.

Natomiast Stanisław Powłowski uległ Emilowi Iwanowowi (Butgaria) w decydującej walce eliminacyjnej i stanał do pojedynku o brązowy medal z mistrzem olimpijskim Andreasem Sike (Wegryl). Polak przegrał na kilkanaście sekund przed końcem walki przez dyskwalifikację. Była to bardzo krzywdząca sędzłowska decyzja. Dwie porażki Pawłowskiego przez dyskwalifikacje sprawiły, że nie przyznano mu nawet 4 miejsca. Dzień wcześniej podobnie przegrał Francuz, ale jego udekorowano srebrnym medalem. Polska ekipa wniosła więc protest. Niestety, on nie przyniesie nam już medalu. Z Martigny Polacy wracają więc na łopatkach.

Wyniki wyścigu indywidualnego

1. J. Halupczok (Polska — 4:52.54 przec. 37,95 km/godz.) 2. E. Pichon (Francja) — strata

2.45
3. Ch. Manin (Francja) — 2.58
4. D. Krieger (RFN) — 3.00
5. G. Bortolami (Wiochy) — 4.13
6. R. Mathew (RFN) — 4.28
7. A. Andersson (Szwecja) — 4.28
8. D. Castro (Argentyna) — 4.28
9. W. Klimow (ZSRR) — 4.47
10. O. Rincon (Kolumbia) — 4.47
45. Z. Jaskuła — strata 7.48 min:
57. A. Mackowski — 17.14
66. Z. Piątek — 19.43
Sklasyfikowano 70 kolarzy, wystartowało 206.

* GRATULACJE W. JARUZELSKIEGO DLA MISTRZA ŚWIATA

Wojciech Jaruzelski przesłał amatorskiemu mistrzowi świata w kolarstwie szosowym - Joachimowi Halupczokowi depeszę następującej treści: ronował sukces, który z radością przyjęła cała Polska. Gratuluję".

Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Wojciech Jaruzelski

Mistrzostwa świata w kajakarstwie w Płowdiw przedłużyły pasmo sukcesów reprezentantów Polski. Należeli oni do najlepszych tych zawodów. Wielokrotnie rywalizowali o miejsca na podium.

Naszym asem atutowym byla Izabela Dylewska. Liczono na jej walkę o złoto. I rzeczywiście Polka ścigała się o tytuł mistrzyni świata. Znalazla jednak godną siebie ry-walkę. — Katrin Borchert (NRD). Właśnie kajakarka z NRD dwukrotnie zabrała Dylewskiej złote medale. Wy-grała z Polką na dystansach 500 i 5000 m. Nasza reprezentantka musiała zatem zadowolić się dwoma tytułami wicemistrzyni świata.

Dystans 500 m był dla nas szczęśliwy. Znany kanadyj-karz Marek Łbik od niedawna płynie w osadzie z młodym Tomaszem Goliaszem. Oni to, raczej niespodziewanie, zostali srebrnymi medalistami w wyścigu c-2. Przegrali tylko z mistrzami olimpijskimi, kajakarzami ZSRR Renejskim i Zurawskim. Dwójka Polaków, wraz z Darskim i Sołoduchą, zajęła jeszcze 4 miejsce w rywaliza-

Brazowy medal na dystansie 500 m zdobyła ponadto dwójka k-2 Maciej Freimut - Wojciech Kurpiewski. Zawodnicy ci razem z Chwiałkowskim i Liminowiczem wystartowali w k-4. Uplasowa-li się na 4 pozycji. Walkę o brązowe medale przegrali z Bułgarami tylko o 0,06 sek Setne części sekundy dzieliły więc kajakarza Vęgorii Węgorzewo - Andrzeja Liminowicza od miejsca na podium mistrzostw świata.

Polska czwórka, w której Liminowicza zastąpił Krawcow, powetowała sobie tę strate w wyścigu na 1000 m. Uległa w nim tylko osadzie Wegier. Polacy siegneli kolejny tytuł wicemistrzów świata!

Ostatnia mila niespodzianke nasza czwórka sprawiła w maratonie na 10.000 m. Nikt nie liczył na jej sukces. Tymczasem reprezentanci Polski zdobyli brązowy medal.

Mistrzostwa świata przyniosły więc biało-czerwonym aż sześć krążków – cztery srebrne i dwa brązowe. Z takim dorobkiem polscy ka-jakarze zajęli w klasyfikacji medalowej szóste miejsce. W

Mityng Budowlanych



dla E. Kasprzyk

charski.

Trzy rekordy Białostocczyzny

W lekkoatletycznym pejzażu od paru lat eksponowane miej-sce zajmuje cykl mityngów Grand sce zajmuje cyki mityngów Grand Prix. Sponsorem w kraju jest PZLA oraz różne firmy i przedsiębiorstwa. Zawody te z reguły mają mocną obsadę, przyciągają utytułowanych zawodników, którzy walczą o zwycięstwo i... pieniądze Przedsiębiorstwo Zagraniczne "Gepard" w Białymstoku ufundowało pół milona złotych za najjepszy wynik w konkurencji kobiet wczorajszego mityngu Budowlanych. Nagrodę wreczone Ewie Kasprzyk (Olimpia Poznań), która dystans 200 m pokonała w czasie 23,62 sek. 10 procent tej sumy przekazała dla najlepszej sprinterki Białegostoku Izabeli Czajko z Jagiellonii.

IX Międzynarodowy mityng

IX Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny Budowlanych będacy jednocześnie Grand Prix PZLA stał w Białymstoku na wysokim poziomie, toczył się w doskonażej atmosferze – dopisała pogoda – przy świetnej organizacji

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał prezydent Białegostoku – Jerzy Czaban.

Jerzy Czaban.

Już pierwsze konkurencja, rzut młotem, zakończyła się przyjemnym akcentem Zwycieżył Michał Popiel (Jagiellonia) – 75,14 m. ustanawiajac wynikiem tym rekord woj. białostockiego. Kolejne dwa rekordy Białostoczyzyny poprawili miotacze. Krystyna Danilczyk (Jagiellonia) pchneja kula na odległość 16,22 m. i zdegydowanie wygrała przed Mirosława Znojek (AKS Chorzów) – 16,01 i Irena Car (AZS Wrocław) – 15,40. Natomiast Adam Trusiewicz (Juvenia) uzyskał 16,72 m. także poprawiając rekord okregu, ale uległ Witalisowi Mitkusowi (Kowno) – 18,48 i Piotrowi Perżyło (Górnik Brzeszcze) – 18,33

Doskonałe wrażenie pozostawili po sobie płotkarki i płotkarze. Na 100 m ppł triumfowała ciem-noskóra Meksykanka Sandra Ta-

varez — 13,71. Emocjonujący był bieg na 400 m ppł. mężczym. Zwyciężył Paweł Woźniak (Skra

W biegu na 800 m kobiet o Pu-char "Gazety Współczesnej" zwy-ciężyła Beata Kozłowska (RKS Łodź) – 2.10,10 przed Barbara Pyśzną (AZS Katowice) – 2.20,3 i Anna Bilińską (Legia) – 2.13,13.

Na dystansie 1500 m mężczyzn o puchar Kazimierza Kucharskiego triumfował Waldemar Listeki (Flota Gdynia) – 3.45,00 przed Krzysztofem Ożogiem (Wisła Kraków) – 3.45,53 i Robertem Jóźwiaklem (AZS Poznań) – 3.47,20. Puchar wręczał zwycięzcy osobiście pan Kazimierz Kucharski.

Inne clekawsze wyniki

Inne clekawsze wyniki zwycięzców Kobiety — 400 m —
Garcia Guadalupe (Meksyk) — 55,70; dysk — Danuta Zrajkowska (Jagiellonia) — 51,72; 100 m —
Joanna Smolarek (AZS Katowice) — 11,67.
Mężczyźni — 110 m ppł.
Grzegorz Grzegorzewski (Górnik Zabrze) — 14,08, wzwyż — Krzysztof Przybyła (Zawisza Bydgoszcz) — 216; oszczep — Nikolaj Terech (Grodno) — 74,44; w dal — Wiktor Rudenik (Grodno) — 787; 100 m — Eduardo Nava (Mesyk) — 10,75; trójskok — Plott Weremczuk (Zawisza) — 16,11; 400 m — Tomasz Jędrusik (AZS Warszawa) — 47,20; 200 m Warszawa) – 47,20; 200 m Jacek Malinowski (Jagiellonia) 22,06; 3000 m z przeszkodami Bogdan Jarosz (Słąsk wrociaw – 8.53,04. (let)

Złoto dla Polaków

Dwa złote medale zdobyli pol sey juniorzy w ostatnim dni lekkoatletycznych mistrzostw Eu ropy; na 200 m Marek Zalewsk w czasie 21,06 oraz sztafeta chłop ców 4×100 m — 40,00 sek.

Miotacz ZSRR na dopingu!

Lekkoatletyczna reprezentacja ZSRR nie wystąpi w Pucharze Świata w Barcelonie! W Pucharze Europy miotacz Aleksander Bogacz żajął 3 miejsce w pchnięciu kulą. Badanie jego moczu wykazało podniesiony ponad normę poziom testosteronu Pozytywny wynik testu antydopingowego zdyskwalifikował Rosjanina na dwa lata i odebrał nunkty repredwa lata i odebrał punkty repre-zentacji ZSRR. W związku z tym

Puchar Europy wygrala
Wielka Brytania — 115 pkt przed
NRD — 103 pkt. i ZSRR — 101 pkt.
Dlatego też w Pucharze Swiaia
miejsce drużyny Związku Radzieckiego zajmie ekipa NRD.
Radziecka Federacja Lekkoatietyczna także zdyskwalifikowala
swego reprezentanta na 2 lata. W
jej oświadczeniu czytamy, że przypadek Bogacza przyniost wielka
szkodę prestiżową.

W mistrzostwach Polski

Dwa medale żeglarzy z Pisza W. Bohojło wicemistrzem

Na Zatoce Puckiej zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów oraz XVI OSM w żeglarstwie. W trudnych warunkach atmosferycz-nych o medale rywalizowało 370 żeglarzy.

Piękny sukces w mistrzostwach Polski odnieśli juniorzy MWOS w Piszu. W klasie "420" nie mla-la sobie równych załoga Adam Ulążka — Robert Jesionowski. Zdecydowanie zdobyła złote medale. Natomiast druga osada MWOS Pisz w składzie Sławomir Banach — Kazimierz Niecikowsk sięgnęła po brązowe krażki.

Cz. Zadygowicz i K. Budryk triumfatorami rajdu Natalia

Po raz szósty rozegrany zo-stał w Białymstoku i okoli-cach VI Samochodowy Rajd Natalia. Tym razem impreza otrzymała wyższy znak jakoś-ci, bawiem była jednocześnie IV eliminacja samochodowego Pucharu Polski.

Przypomnijmy skąd

wzięła nazwa wyścigu Nata-lia. W latach okupacji hitlęrowskiej w województwie białostockim walczyły oddziaty Uderzeniowych Batalionów Kadrowych. Założycielem i dowódcą był Bolesław Piasecki. Wśród partyzantów dużą popularność zdobyła piosenka "Natalia" Autorem był Waclaw Bojarski poeta i prozaik. Piosenkę napisal w r. 1943 i zadedykował ją swojej na-rzeczonej – Halinie Marczak, która w konspiracji nosila pseudonim Natalia.

pseudonim Natalia.

Po (az trzec) w historii tej imprezy zwyciężył Czesław Zadygowicz tym razem z pilotem Krzysztofem Budrykiem na FSO 1500 z Automobilklubu Podlaskiego.

Da sza kolejność: 2. Jerzy Dyszy — Jerzy Substyk (FSO 1600) Automobilklub Rzemieślnik Warszawa, 3. Piotr Kuprewicz — Paweł Kobyliński (FSO 1600). Automobilklub Dolnośląski, 4. Mirosław Staśkiewicz — Grzegorz Minkiewicz (FSO 1500) Automobilklub Suwalski.

Zwycięzcy w poszczególnych grupach. "B" – Awelins Graudys – Audvińs Gelzinis (Ładz 1600) – Litewski Klub Automobilowy; klasa "A"14 – Czesław Zadygowicz – Krzysztof Budryk, klasa "A"10 – Robert Baultyn – Grzegorz Paliwoda (Fiat 1250) Automobilklub Karkonoski, klasz "N"01 – Marek Gieruszczak Maciej Maciejewski (Fiat 1250) Automobilklub Karkonoski, Jak, poinformował nas koman Jak, poinformował nas koman dyski – Awelinski poinformował nas koman dyski – Awelins Granden (Ładz 1600) – Awelins Granden (Ładz 1600) – Karkonoski, "Dak, poinformował nas koman dyski – Awelins Granden (Ładz 1600) – Karkonoski – Karkonoski – Awelins Granden (Ładz 1600) – Karkonoski – K

Maciej Maciejewski (Flat 125p)
Automobilklub Karkonoski.
Jak, poinformował nas komandor wyścigu – Wiesław Syrynowicz – wystartowało 29 załog, a wyścig ukończyło 20. Było kilka kraks, między innymi załoga litewska dachowała, ale nikt nie odniosł kontuzji, Każdy odcinek był trudny, a długość trasy lityła 17? kilometry.
Po zawodach przeprowadziliśmy krótka rozmowę ze zwycięzca tegorocznego rajdu – Czesławem Zadygowiczem.

— Po raz trzeci został pan zwy. ciężca rajdu Natalia. Czy tegoroczne wyścigi były trudniejsze od poprzemich?

— Może stopień trudności był wczolaj tronnę wiekszy. Na kilku odc. t kach plostych można było csiagnać szytkość dochodząca do 150 km na godz. Wyścig ns ul. Kawaleryjskiej miał charakter pokazowy. Decydowała moc silnika. Mimo to straciliśmy do zwycięzców 15 sek., którzy jechall na wyścigowym flacie Ritmo, Liczyliśmy na kolejne odcinki specialne z szutrową nawierzchnia. Tam decydowały umiejerości techniczne kierowcy, a wmniejszym stopniu walory samochodowe.



Start do pierwszego odcinka specjalnego VI Samochodowego Rajdu Natalia.

chodowe.
Gosciem, honorowym imprezy
był wicewojewoda białostocki,
poseł — Jerzy Slezak, (let)